

KURIER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmentowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitory albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Czwartek: Lucyny Panny.
Piątek: Teodorka Kap.
Sobota: Namiędz N. M. P.
Niedziela: Heljodora Bisk.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Jana i Pawła.
Poniedziałek: Władysława Kr.
Wtorek: Ireneusza i Leona.
Środa: Piotra i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 40.
Zachód 8-jej 21.
Długość dnia godzin 16 " 42.
Przybyło 9 " 5.

Wschód księżycy o godzinie 6 minut 49 w.
Zachód 2 14 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 a. 0 (st. 7 a. 2).
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 11°.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon Administr. 517.**
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Rozmysława; jutro Władysława.
Zgromadzenia: Zebranie b. uczniów wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego, którzy ukończyli kursy w roku 1882-83. (Werenda cukierni w ogrodzie Saskim—10 rano.)
Pierwsze posiedzenie członków nowo zawiązanego Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Przeźroczność”. (Lokal warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia na Krak.-Przedm., 11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. N. 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat N. 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. N. 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-jej do 3-jej po południu.)

Popisy: Popis doroczny uczniów i uczennic instytutu muzycznego. (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Zabawy: Wycieczka członków zgromadzenia drukarzy warszawskich do Miocin. (Przystań statków spółki wrocławskiej przy brzegu warszawskim na Wiśle—8½ rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrykcją p. Bulterjanna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Król dżadów”; — Wodevil (przy ulicy Nowy-Swiat): dziś „Naleon w Hiszpanji”; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Rozkosze Warszawy”. (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Głośna sprawa”; jutro „Głośna sprawa”; — Letni: dziś „Rozwiedźmy się”; jutro „Rozwiedźmy się”; — No w y: dziś „Dziecko szczęcia”; jutro „Dziecko szczęcia”; — Teatr na wyspie w Łazienkach: dziś „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje” (pierwszy i drugi akt), oraz „Wesele w Ojcowie”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 819 rs. 75 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-jej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-jej rano do 2-jej po południu i od 4—6-jej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, w kościele archikatedralnym św. Jana rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo, połączone w ostatnim dniu z uroczystością św. Piotra i Pawła męczenników.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-jej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZYSZŁE MUZEUM RZEMIOSŁ.

W poprzednich artykułach nakreśliśmy już plan ogólny, w którego ramach ma się rozwijać działalność nowej w naszym mieście instytucji, z planu zaś tego poznaliśmy przedewszystkiem główny dział organizacji Muzeum—salę rysunkową.

Dziś przyjrzymy się bliżej dalszym rozgałęzieniom organizacji muzealnej, w których rzędzie drugie z kolei miejsce zajmują—

Zbiory muzeum.

Dla opracowania planu urządzania zbiorów powołano komisję, złożoną z pp.: Mathiasa Bersohna, d-ra Karola Benniego, Władysława Lepperta, Aleksandra Makowieckiego, Mieczysława Pfeiffra, Ignacego Szabeko, Romana Szewczykowskiego i Józefa Leskiego, jako sekretarza Towarzystwa przemysłu i handlu.

Komisja ta, na czterech swoich posiedzeniach, odbytych w dniach: 6, 13, 27 i 30-ym kwietnia r. b., doszła do rezultatów następujących.

Zbiory Muzeum rzemiosł, odnośnie do natury i charakteru swojego, powinny się składać z dwóch działów:

- działu pożytkowego i
- działu artystycznego,

w charakterze zaś instytucji pomocniczych powinny tu znaleźć pomieszczenie:

- biblioteka i
- biuro rysunkowe do kopjowania.

Dział pożytkowy komisja uznaje za niezbędny i pierwszorzędny w Muzeum rzemiosł, które musi dążyć przedewszystkiem do poprawienia bytu materialnego rzemieślników i do ułatwienia im pracy zawodowej.

Dział ten nie ma być jednak zbiorem systematycznym całego szeregu warsztatów, lecz powinien się składać wyłącznie z *nowości*, mających dla rzemieślnika znaczenie poważne bądź pod względem *technicznym*, bądź *handlowym*, lub wreszcie *hygienicznym*.

Okazy należy periodycznie objaśniać, okazywać ich przymioty w działaniu i zwracać na nie uwagę rzemieślników. Rzeczy, które przestały już być nowością i mieć cechy postępu, zarząd Muzeum—zadaniem komisji—powinien albo włączyć do działu okazów, mających wartość historyczną, albo je sprzedać, celem zyskania funduszu na kupno nowych, odpowiedniejszych.

Dział artystyczny znowu ma być zbiorem okazów, wzorów i modeli, przedstawiających dwa kierunki:

1. *Wzorowy*, mający być zbiorem przedmiotów, odznaczających się czystością stylów, piękną kształtów i doskonałością wykonania, tj. w ogóle rzeczy, które rzemieślnik powinien naśladować i na których ma się kształcić.
2. *rozwojowy*, czyli *historyczny*, reprezentujący te kształty, style i formy wytworów rzemieślniczych, które w rozwoju u nas rzemiosł i poczucia piękna odegrały rolę wpływową.

Tu także mogłyby znaleźć miejsce przyrządy dawne, narzędzia i sposoby pracy, używane przez rzemieślników dawniejszych, o ile przedstawiają jakikolwiek wybitniejszy interes historyczny.

Biblioteka i czytelnia Muzeum mają zawierać przedewszystkiem dzieła, czasopisma i wzory, odnoszące się do obecnych potrzeb rzemieślnika, a następnie gromadzić te wydawnictwa, które czy to w ogólnym, czy specjalnie w naszym rozwoju rzemiosł posiadają znaczenie wybitne.

Biuro rysunkowe wreszcie ma być instytucją, w którejby osoby interesowane mogły przerysowywać okazy wystawiane, korzystać z nagromadzonych modeli i wzorów, a nawet znajdować tam pomoc fachową do wykonywania planów zamierzonych, lub projektów rysunkowych.

Uwagi powyższe komisja słusznie zamyka słowami: organizacji wewnętrznej działów nie podobna już teraz określać; będzie to zadaniem specjalnych delegacji; zresztą najlepsze wskazówki dadzą się tu odnaleźć dopiero w zastosowaniu do posiadanego materiału, funduszu nagromadzonych i po praktycznym przekonaniu się o potrzebach sfer rzemieślniczych.

Natomiast komisja zatrzymała się dłużej nad sprawą wynalezienia źródeł do gromadzenia zbiorów muzealnych, z których kilka—jak się przekonamy z jutrzejszego artykułu—skutecznie wskazać potrafiła.

Towarzystwo dobroczynności.

Wczoraj, o godzinie 6-jej po południu, odbyło się pod przewodnictwem prezesa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, posiedzenie ogólne członków pomienionej instytucji.

Po odczytaniu przez członka-sekretarza protokołu ostatniego posiedzenia, członek, p. Jan Zieliński, w zastępstwie naczelnika sekcji rachunkowej przedstawił do zatwierdzenia ułożony budżet dochodów i wydatków na r. b., według którego dochody obliczone zostały na rs. 173,735 kop. 75, a wydatki na rs. 173,720 kop. 46. Budżet ten zgromadzeni przyjęli

i zatwierdzili; odczytano z kolei odezwę p. naczelnika zakładów dobroczynnych, zawiadamiającą, że ks. Jan Tadeusz Lubomirski został zatwierdzony jako prezes Tow. dobr.; w zastępstwie prezesa zarządu wiceprezes Wiktor hr. Ronikier przedstawił następujące wnioski, decyzji zgromadzenia ogólnego wymagające, a mianowicie: co do wysokości pobierać się mającej składki rocznej od członków Towarzystwa, z nadmienieniem, iżby składka pobierana była w dotychczasowej wysokości;

o zamianowanie radcy stanu Jana Świeszewskiego, b. wiceprezesa Towarzystwa, członkiem honorowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności;

o udzielenie piśmiennego podziękowania p. Ludwikowi Szczygielskiemu, za gorliwe i sumienne pełnienie obowiązków opiekuna ubogich cyrkulu 4-go;

o udzielenie nominacji: pp. Stanisławowi Rutkowskiemu, Antoniemu Bielińskiemu, Wacławowi Nakęskiemu, Bronisławowi Zajdowskiemu, Eustachemu Włodarkiewiczowi, Aleksandrowi Włodarskiemu, Władysławowi Serafinowicz, Edwardowi Sznfeld, Stanisławowi Giejsztor, Bohdanowi Piaseckiemu, Karolinie Smoleńcównie, Stefanowi Demby, Julji Unslichtównie, Szymonowi Junger, Stanisławowi Michalskiemu, Janowi Rudnickiemu, Stanisławowi Rębałskiemu i Feliksowi Zwolińskiemu na zarządzającymi czytelniami bezpłatnymi przy ochronach;

p. Pawłowi Olejniczak na zarządzającego kasą groszową przy ochronie 16-jej; p. dr. Bolesławowi Dzierżawskiemu na lekarza ochrony 27-jej; p. Julianowi Witkowskiemu na lekarza ochrony 28-jej; p. Ottonowi Hewelke na lek. ochrony 29-jej, p. dr. Antoniemu Estrejcherowi na lekarza przytulku 3-go przy ulicy Cichej; paniom: Annie Sobolewskiej, Miłostawie Kaszewskiej, Jadwidze Zatorskiej, Józefie Zatorskiej, Janinie Bloomerowej, Ludomile Sławianowskiej, Wandzie Antoniewicz, Annie Minejkowej, Hortensji Lewentalowej, na opiekunki przytulku 3-go sierot dziewcząt przy ulicy Cichej; pp. Bronisławowi Kaszewskiemu, Grzegorzowi Krystofowicz i Karolowi Rosé na opiekunów przytulku 3-go przy ulicy Cichej; paniom: Jadwidze Makowieckiej i Józefie Cassius na opiekunki ochrony 23-jej; pani hrabinie Józefie Rostworowskiej na opiekunkę ochron 6-jej; p. Aleksandrowi Rakowskiemu na opiekuna ochrony 6-jej; pani hrabinie Marji Zygmuntowej Wielopolskiej na opiekunkę główną ochrony X-jej; paniom: Marji Waligórskiej i Jadwidze Szczerbińskiej na opiekunki ochrony 32-jej; pp.: dr. Wacławowi Lasockiemu, Fryderykowi Roesner, Karolowi Boven, Edmundowi Peschl, Zdzisławowi Szczerbińskiemu—na opiekunów ochrony 32-jej na Nowej-Pradze; p. hr. Wiktorowej Ronikierowej na przewodniczącą w radzie opieki szwalni I-jej; paniom: Marji Okęckiej, Marji Przanowskiej, hr. Amelji Soltan, Ludwice Benni, Marji Siewruk, Aleksandrowej Wieniawskiej, Antoninie Poniatowskiej, Anastazji Rutkowskiej na opiekunki zakładu szwalni pierwszej; panom: hrabiemu Wiktorowi Soltanowi i księdzu Janowi Wierzbickiemu na opiekunów zakładu szwalni I-jej; p. Marji Józefowiczowej na opiekunkę honorową zakładu szwalni I-jej; paniom Marji Przanowskiej, Jadwidze Rostworowskiej, Józefie Szabeko, Elżbiecie Kijewskiej, Zofji Makowieckiej i Zofji Szeliskiej na opiekunki zakładu szwalni 5-jej, panu Emilowi Konopeczyńskiemu na opiekuna ochrony 27-jej; p. Kazimierzowi Celmerowi na zarządzającego kasą groszową w ochronie 3-jej; panu Bolesławowi Eiger na opiekuna ochrony 14-jej; p. Juljuszowi Eiger na opiekuna ochrony 17-jej; paniom: Jadwidze Krauscharowej i Annie Rejchmanowej na opiekunki ochrony 17-jej; p. Florze Keinadlowej na opiekunkę ochrony 20-jej; paniom: Hortensji Lewentalowej, Leonji Natansonowej i Bronisławie Natansonowej na opiekunki ochrony 24-jej; paniom: Stanisławowej

Bardziej, Ignacowej Jurskiej na opiekunki ochrony 32-ej i p. Adamowi Dzierżawskiemu na opiekuna ochrony 32-ej;

wreszcie o udzielenie nominacji na członków Towarzystwa pp.: Gollu Ettinger, Władysławowi Gosiewskiemu, Emiljanowi Konopezyńskiemu, Janowi Koźniewskiemu, Kazimierzowi Lipińskiemu, Edmundowi Laugner, Pawłowi Olejniczak, Marji Pfejfferowej, Wiktorowi hr. Sołtan, Aleksandrowi Szmit, Aleksandrowi hr. Korwin Szymanowskiemu, Antoniemu Szlęzak, dr. Stanisławowi Witkowskiemu, dr. Aleksandrowi Vacqueret, Józefowi Lipińskiemu i Adolfowi Suligowskiemu.

Wnioski te wszystkie przyjęto. Członek p. Konstanty Szumlański odczytał protokół uskutecznionej rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych Towarzystwa za r. 1890-ty, która wykazała zupełny porządek w księgach buchalteryjnych, zgromadzenie więc pomienione rachunki zatwierdziło, zapraszając do takiejże czynności za r. 1891-y: rzecz. radcę stanu Józefa Styczakowskiego, Konstantego Cieleckiego, Apolinarego Szmita, Antoniego Rzeszotarskiego, Jana Kowalskiego i Juliana Fuchs i Eryka Jachowicza.

W końcu uproszono Karola hrabiego Jezierskiego, członka zarządu, który z powodu interesów familijnych żądał uwolnienia od tych obowiązków do pozostania i nadal w składzie zarządu, na co ostatecznie hr. Jezierski się zgodził.

Posiedzenie, na którym obecnych było 52 osób, skończyło się o godz. 8-ej i pół wieczorem.

Konkurs kwiatowy i zebranie.

Dzięki rozbudzonemu zamiłowaniu do kwiatów, w czem zasługa należy się Towarzystwu ogrodniczemu, sztuka bukieciarska wśród naszych ogrodników wciąż wzrasta i bez żadnej chwały możemy już powiedzieć, że w warszawskich zakładach kwiatowych są już artyści-bukieciarze, dorównujący wiedeńskim, florenckim, a nawet paryżkim i londyńskim.

Dowodem tego wczorajszy konkurs koszyków kwiatowych, urządzony na miesięcznym ostatnim przed feriami zebraniu ogrodniczym. Niewątpliwie konkurs ten spowodował nader liczne przybycie członków, których obszerna sala resursy kupieckiej zaledwie mogła pomieścić. Przeważała pleć nadobna, owe żywe kwiaty, harmonizujące z ciętymi, w koszach umieszczonemi.

Pośrodku sali, na długim i szerokim stole ustawiono konkursowe okazy, przysyłane w ostatniej chwili z wielką tajemniczością, autorowie bowiem starannie się ukrywali, oznaczając jedynie kosze godłami, powtórzonemi na wierzchu kopert, zawierających istotne nazwiska.

Zanim rozpocznie się zebranie, uczynimy przegląd nadesłanych koszyków.

Pierwszy z brzoza, z godłem *Floreat*, przedstawia coś w rodzaju piramidy lub kandelabru kwiatowego. Jako materiał posłużyły: róże, lilje, storczyki, nawet fuksje oraz gałązeczki spirei i paproci.

Z kolei natrafiamy na pięć okazów z godłem A, a mianowicie: A I-szy przedstawia dwa kosze, większy i mniejszy, złożone pnem drzewnym, a zawierające w harmonijnym układzie najrozmaitsze kwiaty, wśród których przeważają róże *Marechal Niel*, a ozdabiają całość liście *Caladium*.

A II-gi stanowi kosz z nader wdzięcznie ułożonemi dzwonkami (*Campanullae*); A III-ci poduszkę w koszu skromniutką, lecz uroczą, bo złożoną z habrów i maków polnych; A IV-ty w mnóstwie różnego kwiecia zawiera lilje (*nimphaea alba*), a A V-ty ma kształt gustownej teki kwiatowej.

W dalszym ciągu natrafimy na liry kwiatową, której spód spoczywa w płytkim koszu. Godło „Niezapominajka”, przeważają róże czerwone, a przeki liry ozdabiają gustownie *primulae* (pierzyski).

Podobnie wygląda co do kształtu, kosz z godłem „Kochajmy się”.

Tu również wśród różnorodnych kwiatów na pierwszym planie zwraca uwagę *lelia storczykowa* (nb. co innego, niż lilja), a boki liry przybrane w wonne i pięknie wyhodowane jaśminy.

W końcu wreszcie leżą dwa maleńkie koszyczki w formie różków obfiteści. W koszyczkach znajdują się skromne kwiaty polne i oba okazy noszą godło „Wiochna”.

Kiedy już wszyscy zebrani obejrzeliby wystawę koszyków i zastanawiali się, któremu okazowi przyznać właściwy stopień, prezes Aleksandrowicz zagał sesję celem przedyskutowania kwestyj bieżących.

Przewodniczący Towarzystwa pomologicznego w Petersburgu zawiadomił tutejszy zarząd, że na wystawę ogrodniczą do Łodzi w charakterze delegata przybędzie senator Gartkiewicz.

Drugą kwestją bieżącą było zakomunikowanie członkom, że dotychczasowy system głosowania nad wnioskiem ulega zmianie, a mianowicie na przyszłość głosy będą się zbierały tylko przez kartki.

Nowy regulamin natychmiast znalazł zastosowanie.

P. Józef Kaczyński wniósł projekt, aby wreszcie we zebranie ogólne urządzić w Łodzi podczas wystawy.

Do wniosku tego p. Dawid Rosenblum dodał poprawkę: zorganizować wycieczkę, tj. wyjechać tańszą przejazd, zamówić lokale itp.

Wniosek p. Kaczyńskiego, z poprawką p. Rosenbluma przeszedł znakomitą większością głosów, a organizacją zajmie się zarząd Towarzystwa, który wówczas ogłosi warunki i termin zapisów.

Drugi z kolei wniosek dotyczył wyasygnowania 5,000 rs. na urządzenie wystawy w Łodzi.

W tym celu p. Szanior odczytał projekt budżetu, z którego się okazuje, że owe 5,000 rs. nie przedstawiają wielkiego ryzyka i, że z dochodów wystawy zwrócone zostaną.

Po odczytaniu wniosku wystąpił p. Eryk Jachowicz z dość gorącą opozycją, twierdząc, że 5,000 rs. to zbyt wielka strata, a co zwrótu sumy optymistycznych poglądów nie podziela.

Mówca radzi, że lepiej się cofnąć w ostateczności, aniżeli narażać fundusze Towarzystwa na szwank dla jednej wystawy prowincjonalnej.

W odpowiedzi znów zabrał głos p. Dawid Rosenblum, wypowiedziawszy rodzaj apologii Łodzi, jako miasta, w którym zamilowanie do roślin jest nadzwyczaj rozwinięte, poczynając od potentatów fabrykantów, a skończywszy na najskromniejszych robotnikach.

P. Jachowicz znów replikuje i radzi, aby tylko połowę, t. j. 2,500 rs. zaryzykować, a drugą połowę wyjechać do fabrykantów łódzkich, jako subsydjum.

W rzeczonym przedmiocie zabierał jeszcze głos adwokat M. Kramsztyk, popierając w szczególności twierdzenie p. Jachowicza, oraz pp.: Wedeman i dr. Drzewiecki, a wreszcie pierwszy inicjator projektu wystawy, p. Edmund Jankowski, gorąco i stanowczo bronił wniosku budżetowego.

Ostatecznie kwestja budżetowa przeszła w myśl projektu zarządu.

Nader ożywione i długo się przeciągające zebranie zakończono odczytaniem rezultatu konkursu.

Pierwszą nagrodę, t. j. wielki medal srebrny przyznano piramidzie z godłem *Floreat*, drugą: mały srebrny lirze z godłem „Kochajmy się”, trzecią: medal brązowy: „Niezapominajki”.

Nagrody owe otrzymali: 1-szą bracia Hoserowie, 2-gą bracia Hoserowie, 3-ią Antoni Siedlecki.

Sk.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 23-go czerwca.

Pokój Chopina i przylegającą doń wystawę zwiedzali wczoraj między innymi: Koziembrodzki, Kotarbiński, Münchheimer, przyglądali się pracy około instalacji i oświadczyli, że cały ten oddział będzie nietylko piękny, poważy, ale bardzo obfity i wspaniały. Już dzisiaj zwraca na siebie uwagę, tak, że publiczność i znawcy tłoczą się. Instalacja może być dokonywana tylko w godzinach rannych od 7-ej do 10-ej, dlatego też wymaga czasu, a okazy codziennie jeszcze nadchodzą. Uda się zapewne także z pomocą firmy księgarskiej Gubrynowicza, wystawić bodaj główne dzieło dramatyczne i muzyczne, co pozwoli przeciwstawić na ogłoszenie odpowiedniego wykazu, oraz dwóch przeglądowych szkiców o polskim teatrze i muzyce. Gdyby ci, którzy na komitet napadają, rzecz i stosunki znali, to jestem przekonany, że żałowałiby swojej krewkości.

Obok pokoju Chopina jest dział muzyczny, a najpierw instrumenty. Najcenniejsze między niemi są następujące: podwójna gitara, tamtam turecki (Piotr Umiński), kilka okazów bardzo cennych i rzadkich Viola i Viola di Gamba z XVII i XVIII w. mistrzów: Stradivari, Kazimierz Burzeński 1796, Groblich 1601, Kostrzewski 1802, Viola o 6-iu strunach, mandoliny zdobne szylkretem, kością słoniową, perłową muszlą (Matejko, Ak. um.), lutnia z XVI-go w. (Ak. um.); Viola d'amour, lira; cytra huculska, marka mehedeniecka z wsi Riczka, ślicznie wykładana perłami szklanymi, motywa oryginalne (gab. arch. uniw. krak.); tatrzański miech góralski z Zakopanego (Muz. lw.); cytra klawiszowa; ligawka (hr. K. Przedziecki); organki kościelne z XVI w. (kościół w Moszczanicy), pulpit na nuty dla psalmistów, olbrzymi, wokoło płasko-rzeźby: św. Piotr, Paweł, Wawrzyniec, mnisi grający, szlachta, chłopci, wiek XVII-ty (kościół w Bieczu); spinet Gabrieli d'Estrées o trzech oktawach (muz. Czart.) i drugi z XVII-go w. z klasztoru w St. Sączu; Mozarta dzwonkowy, klawiszowany instrument, używany przy wykonaniu opery „Zauberfloete”, zostawiony we Lwowie przez syna Mozarta Karola; Clavessin Erarda, 1791, rogi myśliwskie z kości słoniowej, oraz flety z kości słoniowej (muz. Czart.) i wiele innych cennych okazów, które świat po raz pierwszy ogląda.

A.

Kraków dnia 24-go czerwca.

Godnym widzenia jest ludek krakowski w oktafę Bożego Ciała, jeżeli, dopisze pogoda. Dziesiątki tysięcy mieszkanców grodu, oraz wsi okolicznych, należących do parafij, w obrębie miasta mających swoje kościoły, przybywają w barwnych strojach świątecznych na procesję, obchód „konika zwierzyńskiego” i wreszcie „wianków”. Ulice i place roją się różnobarwnym tłumem; wszędzie ścisł, gwar.

Po procesji, w której obnoszą setki feretronów i chorągwi kościelnych; następnie całkiem niekościelną zabawą ludową: „Konik zwierzyński”. Przed 60-ma przeszło laty dziennikarz ówczesny i dyrektor teatru, Majeranowski, wyszperał w kronikach, że zabawa podobna odbywała się niegdyś w Krakowie. Wznosił ją ku ucieście dzieci szczególnie, i otąd regularnie co rok na koniku, potrzebującym nóg ludzkich, hasa sobie imitujący tatarza mieszczanin tutejszy, muzyka bębnowa i bębnowa korowód towarzyszy mu aż do rynku. Po drodze zbierają datki na rekwizyty tego widowiska, a następnie datki te zamieniają na wiktuały w karczmach podmiejskich i na tem koniec zabawy.

A. K.

* Berlin 24-go czerwca.

Szereg uroczystości dworskich, urządzonych ku uczczeniu króla Humberta i królowej Małgorzaty, zakończył wczoraj wieczorem w uroczym pałacu koncert, na który zaproszono około 300 osób. Były to po większej części osobistości, mające z dworem urzędowe stosunki, lub też należące do dyplomacji, przedstawiciele wyższego stanu cywilnego i wojskowego, do reprezentacji narodu w sejmie i parlamencie, lub reprezentacji władz municypalnych. Pomiędzy zaproszonymi byli także: ks. Antoni Radziwiłł z żoną, ks. z Radolina Radoliński i poseł J. Kościelski z żoną.

Z panujących dynastji książęcych obecni byli: książę Fryderyk Leopold z żoną, wielki książę i wielka księżna badenscy, książę i księżna anhalcy, książę Maksymilian badencki, książę Albert z Szlezwig-Holsztyn-Glücksburg i ks. Jan Albert szweryński z żoną.

Po koncercie odbyła się wspólna wiececzka.

W mauzoleum charlottenburskim, które zwiedzała para królewska włoska w celu złożenia wieńca na sarkofagu cesarza Fryderyka, król Humbert rozrzewnił się serdecznie. Kilkakrotnie ze łzami w oczach powtórzył nad grobem przedwcześnie zmarłego monarchy, słowa: „povero mio amico”. Poważny nastrój, w jaki wprawił całe towarzystwo dworskie pobyt w grobowcu, potwał następnie jeszcze godzin kilka i dopiero przejażdżka dłuższa rozproszyła nieco smutne myśli.

Szalony wichur nawiedził dziś stolicę i niemałe wyrządził szkody. W wielu miejscowościach okolicznych porzywał dachy całe, w mieście samem zaś nadwreżył kilka domów i spowodował okaleczenie kilku osób. Potężne drzewa w Thiergartenie nie zdołały się oprzeć niebawalej sile huraganu. Straty na polach podobno bardzo wielkie.

Dr. K.

* Rzym 21-go czerwca.

Publiczność rzymska i włoska całkiem jest zajęta obecnie niezliczonemi a długimi telegramami z Berlina, opisującymi szczegóły przyjęcia, jakiego tam królestwo włoscy doznają.

Bezprzykładna dotąd porażka stronnictwa klerykalnego na wyborach miejskich w Rzymie, przypisywana jest pewnemu gronu nieprzejednanych, poduszczonemu przez francuzów, które chciało koniecznie usunąć i usunąć z listy komitetu watykańskiego *Unione Romana* kandydatów umiarkowanych. Otóż zdaje się, że zabiegi i odezwę grona fanatyków i wojna przez nich wydana kandydatom, tracącym niby liberalizmem, tak połowę rozsądnych klerykalnych wyborców oburzyły, iż nie chcieli już wcale głosować za tą obciętą i do samych nieprzejednanych ograniczoną listą. Nie głosowali więc wcale, i ztąd tak olbrzymie *fiasco* kandydatów klerykalnych, z których trzech tylko najmniej krańcowych ostać się zdołało.

Dzisiaj obchodzą w Rzymie uroczystość równie popularną tutaj, jak św. Stanisław Kostka, młodzieńca, św. Alojzego Gonzagi. Tysiące osób napływa przez dzień cały do ogromnego kościoła św. Ignacego, gdzie znajduje się jego grób, przystrojony przy tej sposobności w najpiękniejsze kwiaty. Św. Alojzy spoczywa, jak trochę dawniejszy od niego św. Stanisław, w kosztownej urnie ze złotomodrzynu, wokoło której, obyczajem czysto miejscowym, widać mnóstwo zapieczetowanych listów, adresowanych do świętego i zawierających naglące prośby pobożnych, mianowicie zaś młodzieży. Kilku kardynałów celebrowało u grobu młodego Gonzagi.

Ta sama, czy inna spółka lotrowska, wystosowała do księcia Balthazara Odescalchiego nowy list z podobną groźbą wysadzenia w powietrze jego pałacu, jeżeli nie złoży na oznaczony termin 200,000 fr., w kościele św. Piotra na grobowcu Pawła III-go Farnazego, za sławną grupą Wilhelma della Porta. Książę Odescalchi list ten oddał kwesturze. Oznaczonego dnia dwaj *sampietrini*, posługacze, używani do pilnowania i zamiatania bazyliki, oczyszczając z kurzu grobowiec Pawła III-go, znaleźli na nim opieczętowaną paczkę, którą jeden z nich włożył do kieszeni, by ją zanieść do zakrystji. Tymczasem dwóch kł-

zających opodał i pogrążonych w modlitwie kapucynów, poskoczyło ku niemu, i zrzucając habity, zjawiało się w mundurach policjantów, którzy aresztowali *sampietrionów* i zaprowadzili ich do kwestury. Tam jednak okazało się, że nic wspólnego nie mieli z pisarzami listu do księcia Odescalchi.

Dobrogos t.

*
Paryż 22-go czerwca.

Smutny wypadek przytrafił się w szkole górniczej. Profesor Friedel, znany specjalista w chemii organicznej, który jest zarazem konserwatorem pięknych zbiorów geologicznych i mineralogicznych tej szkoły, zauważył, że w salach, przez nie zajętych, bardzo często bywał młody Geneix-Martin, który ukończył studia przyrodnicze w Sorbonie, odznaczał się wielkiem zamiłowaniem w sztukach i ostatnio był profesorem w kolegium Stanisława. Stróże kolekcji zauważyli, że od czasu do czasu znikają z witryn cenne okazy, i za pomocą dziurki, zrobionej w drzwiach, udało się im spostrzedz G. M. na gorącym uczynku. Udali się zaraz wraz z profesorem i policją do jego mieszkania, gdzie znaleźli bardzo cenną kolekcję. G. M. jednak pozostawiono na wolności; udał się on do Pécamp, i rozesłał się teraz pogłoska, że odebrał sobie życie.

Podczas sprawy Ravachola, a raczej Königsteina, gdyż prezydent sądu inaczej go nie nazywa, w mieście i sali panuje spokój i porządek zupełny. Jeden z przysięgłych, gdy imię jego wyciągnięto z urny, dostał nagłego ataku epilepsji; inni złożyli przysięgę głosem pewnym i i stanowiącym.

Wkrótce fakultet prawny tutejszy powołany będzie do wykonania ceremonii, której jeszcze nigdy nie dokonywał, tj. wysłuchania obrony tezy na doktorat prawa z ust kobiety. Teza ta, nosząca tytuł: „Zawody dostępne dla kobiety i ewolucja historyczna jej stanu ekonomicznego w społeczeństwie”, napisaną przez pannę Joannę Chauvin, która ukończyła w Sorbonie wydział filozoficzny (*ès lettres*) i uwieńconą była na jednym z konkursów prawnych.

Książę Henryk Orleański powrócił ze swej drugiej podróży do Tonkinu, odbytej w towarzystwie jednego sługuskiego, który był mu pomocnikiem w zbieraniu cennych okazów przyrodniczych i etnograficznych. Zdaniem jego, francuzki Tonkin ma przed sobą ogromną przyszłość i powinien być strzeżony przez rząd francuzki „jak oko w głowie”.

Wytoczenie sprawy Wilsonowi za przekupstwa, których się dopuścił podczas wyborów municypalnych w Loches, jest zdecydowanym, i nastąpi w trybunale Loches przed końcem b. m.

Zanim izby rozjadą się na wakacje letnie, ministerjum robót publicznych zażąda od nich kredytu na naprawę pałacu Luwru, której w niektórych miejscach bardzo potrzebuje.

Dr. Emili Laurent wydał ciekawe dzieło p. t. „Rok kryminalistyczny”, w którym zawarł studia patologiczne nad wszystkimi przestępcami, sądzonymi w Paryżu w r. z., opatrując je ich portretami.

*

Konstantynopol 4-go czerwca.

Na miejsce p. Ressmana, ambasadora włoskiego, udającego się do Paryża, zamianowany został hr. Collobiana, dotychczasowy ambasador włoski w Lizbonie. P. Ressman został udekorowany przez sułtana orderem Osmanie.

Gazety tutejsze donoszą, iż z Pesztu ma przyjechać deputacja pod przewodnictwem hr. Cziraky, celem złożenia życzeń hr. Szecheny-paszy, z powodu 20-letniego jubileuszu utworzenia przez niego straży ogniowej w Budapeszcie.

W tych dniach odbędą się zaślubiny Ahmeda Dżelaledina-paszy z wnuczką eks-kedywa Izmaila-paszy.

Z głębi Azji tureckiej dochodzą wiadomości o pojawieniu się cholery, urzędowo jednak nie potwierdzone dotąd. Według otrzymanych przez *Agence de Constantinople* wiadomości, cholera pojawiła się na granicy perskiej w miasteczku Szek-Dżami, gdy tymczasem dziennik tutejszy *Stamboul* zamieścił telegram, głoszący, iż szek (naczelnik gminy) w miasteczku Dżami stwierdził wypadek cholery. Niemity *lapsus calami*, zdarzający się dość często temu dziennikowi.

Rząd udzielił koncesję panu René Bandoj na budowę kolei łączącej linię Dedeagacz—Adrianopol z linią Saloniki—Uskule. Droga ta wychodzić będzie ze stacji Ferredzik linii adrianopolskiej, przez Gulmiczina i Serres, wreszcie przy stacji Karasulu połączy się z linią salonicką. Długość linii 450 kilometrów; znaczenie strategiczne.

Na benefis panny Hervey, artystki teatru francuzkiego dano „Świat nudów” Paillerona. Benefisantece ofiarowały kilka koszów kwiatów oraz prezenty.

W początku czerwca zjeżdża do teatru „Concordia” opera włoska. Afisze zapowiadają *comme de raison* „Cavalerię” i co ważniejsze „Fritza”. Do składu opery należą panna Giorgio, znana tu z występów swoich, oraz tenor Marini i baryton Mazini.

W zeszłym tygodniu rzuciła się z okna z czwartego piętra niejaka Eliza Yelitz, poddana austriacka, właścicielka strzelnicy w „Concordji”. Powodem samobójstwa miał być kochanek denatki, niejaki John, również poddany au-

strjacki. John został aresztowany i odesłany do konsultu austriackiego, z kąd go jednak wkrótce wypuszczono dla braku dowodów.

Z linii angorskiej donoszą, iż 12-tu rozbójników napadło na wioskę Kara-Boghaz, zamordowali oni całą rodzinę niejakiego Ali-Hadzi-Baba, majątnego gospodarza. Zrabowano cały dom i zabrano gotówkę 600 funtów tureckich (około 5,000 rs.). Dzięki znacznej liczbie żandarmów na budującej się linii, morderców wynaleziono wkrótce; dotychczas zaaresztowano ośmiu, a w tej liczbie i szefa bandy.

Z sandżaku Ergheri donoszą również o bójce pomiędzy 6-ma rozbójnikami i żandarmami. Rozbójnicy zostali zabici wszyscy na miejscu.

Otwarcie kolei angorskiej do Eskiszeir nastąpi d. 12-go czerwca.

Bawią tu obecnie książę R. Sanguszko, książę Władysław Sapieha i hr. Tyszkiewicz.

*

Chicago 11-go czerwca.

Wezorajsza konwencja demokratyczna skończyła swoje posiedzenie w Minneapolis. Brało w niej udział 905 delegatów pod łaską p. Mac Kinleya. Według zwyczaju w Ameryce, chociaż nie opartego na konstytucji, stronnictwa polityczne tak są zorganizowane, iż najprawdopodobniej obierają swoich przedstawicieli na zjazd przedwyborczy. Stronnictwo mianowicie republikańskie, naznacza w dwójnasób taką, ile jest członków w kongresie, liczbę delegatów, na zjazd, mający na celu wyznaczenie kandydatów na urzędy prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stronnictwo republikańskie, u steru władzy dziś będące, odbyło już w maju takie konwencje w każdym stanie Unji, z kąd wybrani delegaci zjechali się d. 7-go b. m. do Minneapolis. W wigilię tego zjazdu sekretarz stanu, Blaine, podał się do dymisji, która w 1½ godziny przyjęta została, celem współzawodniczenia ze swoim zwierzchnikiem i głową stronnictwa, prezydentem Benjaminem Harrisonem. Atoli tym razem utalentowany mąż z Maine'u całkiem chybił, i kto wie, czy nie na zawsze karierę swoją polityczną pogrzebał.

Dwa miesiące temu Blaine ogłosił list do przyjaciół, że nie zamierza stawiać swojej kandydatury. Udał się później chorego, a w chwili stanowej dał młynka.

Amerykanie lubią długo obgadywać sprawy polityczne i nie znoszą niespodzianek; pragną mieć przedewszystkiem człowieka nieskazitelnej charakteru, któryby zbliżał się do typu Waszyngtona, ojca narodu, jeśli nie genialnością umysłu, to przynajmniej prawością serca i meżką szczerością.

Harrison posiada takie przymioty w wysokim stopniu. Szorstki w objęciu, postawy niskiej, nieokazałej, nie jest popularnym nawet w swoim stronnictwie. Za orla nigdy nie uchodził, ale wzbudza powszechne poważanie. Pradziad jego podpisał temu lat 115 deklarację niepodległości, dziad zasiadał na krześle prezydenta. Wreszcie on sam skromnie trzymał się prowincjonalnej palestry w Indianopolis, kiedy go wybór w r. 1888-ym zaskoczył. Syn jego gospodarzy na roli w dalekim Far-West, córkę wydał za syna fabrykanta obuwia, p. Mackee. To wszystko schlebia poczuciu równości tutejszych obywateli, którzy, choć bez entuzjazmu, sprzyjają powtórnej kadencji Harrisona. Trzecim kandydatem był p. Mac Kinley, słynny autor nowych ceł protekcyjnych, dziś gubernator Ohio.

Na gruby to żart zakrawało wobec gotującej się wystawy powszechnej i wyglądało na prowokację względem zagranicy. Dość, że wczoraj przy pierwszym zaraz podaniu głosów, tak się one rozłożyły: Harrison dostał 536 głosów, Mac-Kinley 183, Blaine 181, Reed 4, Lincoln 1. A ponieważ 453 głosów tworzyło absolutną większość, przeto Harrison ogłoszony został nominatem.

Jako kandydat na wiceprezydenta, obrany został jednomyślnie p. Whitelaw Reid, właściciel gazety *New-York Tribune*, były poseł do Paryża, zięć kalifornijskiego milionera, p. D. O. Mills. Trzeba przecie, aby ktoś łożył na ogromne wydatki, ponoszone przez stronnictwo na walkę przedwyborczą. Dziś po południu w Chicago, przeciągają szumne pochody republikańców, głoszących swoje zwycięstwo.

Konwencja stronnictwa demokratycznego zjeżdża do Chicago d. 20-go b. m. Prawdopodobnym nominatem będzie Cleveland, gdyż Hill, Palmer i inni, tyle powagi, co on, nie mają. Szła zaś między Harrisonem a Clevelandem prawie równowaga się będzie aż do wyborów listopadowych. Jednak przy zakładaniu się w klubach, Harrison prym trzyma. Walka będzie zacięta, bo prócz uroczystości jubileuszu kolumbowego i wystawy chicagowskiej, którym do przewodniczenia przyszedł prezydent będzie powołany, platformę wyborczą stronnictw będzie stanowiła kwestja ekonomiczna: protekcyjizm, czy wolny handel? Europa jest bezpośrednio zainteresowana w zwycięstwie demokratów.

Pomian.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż według pogłosek postanowiono podwyższyć akcyzę od rafinady jeszcze o 20 kop. na pudzie.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż nowa ustawa budowlana, opracowana przez specjalną komisję pod przewodnictwem r. t. Giberta, została zaaprobowana przez radę państwa. W nowej ustawie główną uwagę zwrócono na budynki drewniane z uwzględnieniem warunków bezpieczeństwa od ognia.

— *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ustanowione będą przepisy o pociąganiu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, przechodzących na własność towarzystw akcyjnych oraz udziałowych, do opłaty podatku dodatkowego, aż do zatwierdzenia ich sprawozdań za pierwszy rok operacyjny.

— Jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, siedlecki sąd okręgowy wzywa do powrotu pod skutkami przewidywanymi w § 326-ym kod. kar. przebywającego za granicą b. grecko-unickiego księdza parafii Rożanka gminy Włodawa w powiecie włodawskim, Aleksandra Zatkaliaka, liczącego 70 lat wieku.

— Sędzia pokoju 20-go rewiru wzywa o zgłoszenie się sukcesorów ś. p. Józefa Wielhorskiego, zmarłego w San Remo. Spadek składa się z różnych ruchomości oraz kapitałów, tak w kraju, jak i w berlińskim *Disconto Gesellschaft* deponowanych.

— Naznaczone na wczoraj posiedzenie akcjonariuszów kolei terespolskiej, odroczone zostało do d. 9-go lipca.

— W zeszłym tygodniu zmarło w Warszawie 237 osób, w porównaniu z tygodniem poprzedzającym mniej o 4. Najwięcej ofiar zabrał nieżyty kiszek, a mianowicie 31, zapalenie płuc 24, suchoty 26, zapalenie mózgu 17; z chorób zakaźnych błonica 9, szkarlatyna 7, tyfus wysypkowy 7, brzuszný 3, ospa 5 i odra 4; śmiercią wypadkową zmarło 4 osoby, samobójczą 1; w 46-iu wypadkach przyczyna śmierci nie została określona. W tymże okresie czasu urodziło się 424 dzieci, a w tej liczbie 63 nieślubnych; małżeństw zawarto 86.

— Konsumcja mięsa w Warszawie w zeszłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili 1015 sztuk bydła stepowego i 23 krajowego, trzody chlewnej 1600, cieląt 600, owiec 250; przewieziono przez rogatki mięsa bitego: wołowego 4036 pudów, wieprzowego 284, baraniego 186 i cielęcego 634.

— Ceny bieżące artykułów pierwszej potrzeby, według *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 3½ kop., pytlowy 4½ kop., pszenney zwyczajny 7 kop., lepszy 9 kop. za funt; mięso: wołowina 13 kop., cielęcina 13 kop., wieprzowina 14 kop. za funt; drzewo opałowe: twarde (dębina, brzezina) 31 rs., miękkie (sosnowe i olszowe) 27 rs. za sążen, węgiel kamienny 15 kop. za pud.

— Zarząd kolei dąbrowskiej otrzymał polecenie sformowania listy wszystkich pracowników, celem przedstawienia departamentowi kolejowemu przy ministerjum komunikacji.

— W celu oszacowania gruntu, jaki ma być zajęty z posesji klasztoru pp. wizytek na urządzenie podjazdu do gmachu VI-go gimnazjum, wyznaczoną została komisja, złożona z starszego inżyniera miasta p. Mościckiego, starszego pomocnika inżyniera p. Żylińskiego, star. budowniczego miasta p. Cichockiego i inżyniera Okunia. Taż sama komisja ma również oszacować grunty zajęte z posesji nr. 1,553b, 1,553E i 1,553F pod rozszerzenie ulicy Chmielnej. Komisja, do której zaproszono jeszcze trzech obywateli miejskich, zjeździe na grunt 28-go b. m.

— Z powodu, iż w d. 13-ym lipca upływa termin dzierżawy miejsc na rynkach Żelaznej Bramy, Starego Miasta i na Pradze, magistrat tutejszy przedstawił władzy wyższej warunki na dalszą dzierżawę tych miejsc przez licytację. W r. z. kasa miejska osiągnęła z tego źródła dochodu: z za Żelaznej Bramy rs. 9,728 kop. 5, ze Starego Miasta rs. 3,151 kop. 50, z Pragi rs. 711 kop. 5. Razem rs. 11,891.

— P. prezydent miasta nadsyła nam, z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Mam zaszczyt zawiadomić pp. właścicieli obligacji pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji, że losowanie numerów obligacji m. Warszawy czterech seryj na sumę rs. 64,600 odbędzie się w sali sesjonalnej magistratu na posiedzeniu w d. 16-ym lipca r. b. o godz. 11-iej przed południem. Wejście do sali posiedzeń otwarte dla wszystkich osób prywatnych, które zechcą znajdować się przy losowaniu.”

— Na giełdzie wczorajszej obiegały pogłoski, iż firma L. R., pracująca w gałęzi towarów manufakturnych i mieszcząca się przy ulicy Gęsiej, zawiesiła wypłaty. W pasywach, które wynoszą podobno rs. 70,000, zainteresowana jest Moskwa i Petersburg. Firma L. R. istniała lat 15.

— Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie Towarzystwa cyklistów nie przyszło do skutku, z powodu niezebrania się dostatecznej liczby obradujących. Następane, ważne bez względu na liczbę

obecnych, ogólne zgromadzenie odbędzie się d. 28-go b. m.

— Na ostatnim posiedzeniu rady ogólnej tutejszego uniwersytetu, lekarz, Stanisław Ługowski, mianowany został nadetatowym ordynatorem kliniki terapeutycznej w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, w kaplicy Przytuliska, odbył się obrzęd zaślubin dra Marjana Przyborowskiego z panną Konstancją Wielogłowską, córką Konstantego i Emilji z hrabiów Sołtyków Wielogłowskich.

— Mecenas Stanisław Zalewski wyjechał w dniu wczorajszym za granicę w celu odpoczynku.

— Z Petersburga otrzymuje *Przegląd katolicki* następującą wiadomość: „Donoszą nam z Paryża, że operacja katarakty u J. E. Naj. arcypasterza mohylowskiego, ks. Kozłowskiego, odbyła się pomyślnie d. 11-go czerwca n. st. Operatorem był znany okulista pan Gałęzowski, który w ciągu pięciu tylko minut wywiązał się z zadania. Dla uzupełnienia kuracji wypadnie tylko Dostojnemu Pacjentowi przebyć jakiś czas w szpitalu braci zakonnych św. Jana Bożego, gdzie otoczony jest największą troskliwością. Składając dzięki Panu Bogu za pomyślny obrót kuracji, śpieszymy podzielić się z Wami tą radosną nowiną.”

— Sienkiewicz w Karlsbadzie.

Od osób przybyłych z Karlsbadu dowiadujemy się, że autor „Bez dogmatu”, dzięki pomyślnemu przebiegowi kuracji, przychodzi do zdrowia.

Sienkiewicz otrzymał w Karlsbadzie przepyszną pod względem typograficznym wydane „Ogniem i mieczem” w angielskim przekładzie Curmana, oraz „Bez dogmatu” po niemiecku.

Po listach afrykańskich i nowelach znakomity pisarz zamierza znów powrócić do powieści dziejowej. Podobno materiały już gromadzi i po skończonej kuracji zabierze się do tworzenia.

W przyszłym tygodniu Sienkiewicz Karlsbad opuszcza i wyjeżdża na *nachur* do Zakopanego, gdzie się spotka z przebywającymi tam dziećmi.

Dodajemy jeszcze, że autor „Potopu” odwiedził dom „Pod strzałą”, gdzie w r. 1829-ym mieszkał Mickiewicz.

— Z literatury.

* *Tygodnik ilustrowany i Wędrowiec* pomieściły w ostatnim numerze artykuły, poświęcone dziesięcioleciu klubu wioślarskiego w Warszawie z ilustracjami.

* *Echo muzyczne i teatralne* drukuje list otwarty Zygmunta Noskowskiego w sprawie wystawy wiedeńskiej.

Dyrektor naszego Towarzystwa muzycznego zdaje tu sprawę z rokowań, nawiązanych z komitetem wiedeńskim.

Dowiadujemy się między innymi, iż gdy komitet nie dawał znaku życia, a Towarzystwo zaatakowało go odezwą z d. 6-go maja — na odezwę tę dotąd żadnej nie otrzymał odpowiedzi...

— Wobec rozjeżdżania się na letni odpoczynek sił artystycznych, wobec przeróżnych wieści, pojawiających się w pismach, a braku bezpośrednich wskazówek ze strony komitetu wiedeńskiego — kończy p. N. swój list w *Echu* — Towarzystwo muzyczne w Warszawie zaprzestało dalszej działalności i nie może być odpowiedzialne za następstwa.

I tu znowu przybywa argument jeden więcej, iż całą sprawę wystawy wiedeńskiej komitet tamtejszy zepsuł pono bezpowrotnie.

— Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:
Dzisiaj: „Głośna sprawa”; jutro: „Głośna sprawa”; wtorek: „Divertissement tancerskie”; „Rycerskość wieśniacza” (występ panny Lantes, oraz p. Prevosta) i „Wieszczka lalek”; we środę: „Głośna sprawa”; we czwartek: „Hugonoci” (występ panny Lantes oraz pp.: Prevosta i Sillicha); w piątek: „Pan Twardowski”; w sobotę: „Zemsta katalońska” (wznowienie); niedzielę: „Głośna sprawa”.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.
Dziś: „Rozwiedzmy się” (wznowienie); jutro: „Rozwiedzmy się”; we wtorek: „Lena”; we środę: „Zemsta bogini” i „Rodzina Pont-Biquet”; we czwartek: „Pan Jowialski”; w piątek: „Rozbitki”; (wznowienie); w sobotę: „Oj mężczyźni, mężczyźni”; w niedzielę: „Rozbitki”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).
Dziś: „Dziecko szczęścia”; jutro: „Dziecko szczęścia”; we wtorek: „Dziecko szczęścia”; we środę: „Dziecko szczęścia”; we czwartek: „Dziecko szczęścia”; w piątek: „Dziecko szczęścia”; w sobotę: „Dziecko szczęścia”; w niedzielę: „Dziecko szczęścia”.

Teatr na wyspie w Łazienkach.
Dzisiaj 1-szy i 2-gi akt baletu „Robert i Bertrand”

czyli „Dwaj złodzieje”, w niedzielę przysła „Brahma” i pierwszy akt „Katarzyny, córki bandyty”.

* Wykłady w szkole deklamacji przy Towarzystwie muzycznym będą zawieszone na czas feryj letnich z końcem bieżącego miesiąca.

W administracji i kierownictwie artystycznym szkoły zachodzą pewne zmiany.

Wykładającymi będą pp.: Kotarbiński, Szymanowski i Grubiński.

P. Wiktora Piątkowskiego zaproszono do ponownego przyjęcia czynnego udziału w zawiadywaniu sprawami administracyjnymi, wspólnie z p. Rajchmanem, dotychczasowym inspektorem klasy.

* W jutrzejszym przedstawieniu „Dziecko szczęścia” rolę tytułową odegra pierwszy raz p. Jarszewski.

— Popis w konserwatorium.

W przepelnionej publicznością sali ratuszowej odbyła się wczoraj w południe próba jeneralna z popisu wychowanków instytutu muzycznego.

Sam popis odbędzie się w tejże sali dzisiaj o godzinie 1-ej w południe.

Publiczność oklaskiwała gorące wykonanie każdego numeru programu.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że w programie opuszczono śpiew pani Rapniewskiej, uczennicy klasy dyrektora Trombiniego.

Pani R. wykona modlitwę z opery „Otello” Rossiniego.

— Organ handlowców.

Dowiadujemy się, iż *Tygodnik kolejowy* ma się poświęcić przeważnie sprawom, dotyczącym bliżej ludzi, pracujących na polu handlowym, z kierunkiem informacyjno-naukowym.

Tygodnik traktować będzie: artykuły wstępne ogólnej treści ekonomicznej; artykuły w sprawach handlowych, przemysłowych, ekonomicznych, będących na dobie; dział umiejętności kupieckich; korespondencje z kraju i z zagranicy; sprawy subjektów; pogadanki ekonomiczne; przegląd prasy, rozmaiteści; tygodniowe sprawozdania giełdowe, targowe itp.

Jak widzimy, program obszerny, oby tylko *Tygodnik* znalazł uznanie i poparcie w gronie młodzieży handlowej...

W sprawie tej odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie wybitniejszych członków towarzystwa subjektów m. Warszawy.

— Zjazd gorzelników.

W zjeździe gorzelników w Moskwie bierze udział około 200 osób z następujących gubernij, według sprawozdania *Mosk. wiad.*:

„Z archangielskiej—1, z besarabskiej—1, z wileńskiej—3, z wladimirskiej—2, z wologodzkiej—1, woroneżkiej—4, wiackiej—4, grodzieńskiej—5, z okręgu wojska dońskiego—4, ekaterynosławskiej—1, kazańskiej—4, kijowskiej—1, kowieńskiej—4, kostromskiej—1, kurskiej—4, mińskiej—5, mohylewskiej—2, moskiewskiej—13, nowogrodzkiej—2, penzeńskiej—9, permskiej—1, podolskiej—3, poławskiej—2, samarskiej—2, petersburskiej—6, saratowskiej—2, symbirskiej—2, smoleńskiej—2, tambowskiej—5, twerskiej—4, tulskiej—5, ufińskiej—2, charkowskiej—7, czernihowskiej—4, estlandzkiej—34, jarosławskiej—1, warszawskiej—40, lubelskiej—1.

„Przy zjeździe utworzony został specjalny komitet pod przewodnictwem rz. r. st. Szyszkowa, do składu którego wchodzi pp.: Zwigincew-Arapow, Ochotnikow, hr. Czacki i Essen, oraz czterech przedstawicieli ministerjum finansów: Nazyrow, Kowalewski, Kotielnikow i Terski.”

— Wizytacje.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXVIII-ej (przy ulicy Pańskiej pod nr. 29-ym) imienia s. p. hrabiny Marii z hrabiów Tyzenhauzów Przeddzieckiej, a na koszece jej sukcesorów zostającej.

Do ochrony uczęszcza chłopców 62, dziewcząt 88, razem 150 dzieci, których robotki ręczne na jednorodną pochwałę obecnych zasłużyły, szczególnie wyroby laubzegowe odznaczały się gustem, rysunkiem i starannym wykończeniem, niemniej modelowanie z gliny, a nadto stolarskie okazy, tak, że pod tym względem ochrona pierwszorzędną zajęła miejsce, dzięki umiejętnej i gorliwej dozoreczynie p. Helenie Wolskiej.

Pięknie też przedstawiły się robotki dziewcząt, ilością swą i różnorodnością imponując.

Głównym opiekunem zakładu jest hr. Gustaw Przeddziecki.

Obecna na wizycie hr. Marja Przeddziecka, obdarowała hojnie działwę, która uszczęśliwioną była z otrzymanych upominków, przyczem hrabina podziękowała dozoreczynie za ich sumienną i niezmordowaną pracę.

Młodszy oddział pozostaje pod kierunkiem p. Anny Kutrzyk, której rodzice wychowanek i wychowanków wiele mają do zawdzięczenia.

Po złożeniu szczerego podziękowania przez dzieci troskliwej o ich dobro opiekunce, obecni członkowie delegowani z Towarzystwa dobroczynności, upraszali czcigodnych ofiarodawców o dalszą nad zakładem opiekę.

— Zebranie koleżeńskie.

Na mocy pozwolenia odnośnej władzy, b. wychowawcy gimnazjum piotrkowskiego z r. 1861-go, postanowili zebrać się z żonami i dziećmi w Warszawie w d. 5-ym lipca r. b. na mszy św. w kościele pijarskim o godz. 10-ej zrana.

Blizszych szczegółów udziela p. Józef Gasparski, ulica Warecka nr. 12.

Inne pisma proszone są o powtórzenie niniejszej wzmianki.

— Wagony restauracyjne.

Wkrótce nadejdą do Warszawy trzy różne modele wagonów restauracyjnych.

Modele te będą wystawione na widok publiczny i jeden z nich zostanie wybrany, jako typ dla mających się zaprowadzić wagonów restauracyjnych przy pociągach kurjerskich i pociągach osobowych na kolei wiedeńskiej.

— Kanalizacja.

Na piątkowym posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie się odbyło pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, oprócz spraw mniejszej wagi, jak np. powierzenie dostawy części żelaznych firmie Rehfeld, Dubeltowicz i spółka, ubezpieczenie wszystkich biur kanalizacyjnych i wodociągowych oraz magazynów, powzięto jeszcze trzy ważniejsze uchwały.

Przedewszystkiem komitet nie zgodził się na podanie właścicieli posesyj przy ulicy Wielkiej, którzy prosili o wybudowanie w tym punkcie jeszcze w r. b. kanału miejskiego.

Gdyby komitet mógł się przychylić do prośby, to w takim razie zmuszonyby był również w tym roku jeszcze poprowadzić kolektory na sąsiednich ulicach, inaczej bowiem ścieki nie znalazłyby ujścia, roboty zaś takie nie leżą w programie.

Kównież nie przyjęto wniosku głównego inżyniera, o wybudowanie próbnego szybów na Lesznie, w celu wypompowywania wody gruntowej.

Poleconą przeto została budowa kanału w dolnej części tej ulicy, tak, ażeby woda mogła być odprowadzona do kanału B.

Natomiast zgodził się komitet na dodatkowe wyasygnowanie 60,000 rs. w celu ukończenia planu jenerального miasta, jednego w podziale 1:250, drugiego 1:2500.

Ten ostatni obejmować ma: Bielany, Czyste, Kamionek, Mokotów, Ochotę, Powązki, Pelcowiznę, Nową Pragę, Saską Kępe, Szmulowiznę i Wolę.

Etat urzędników, zatrudnionych przy budowie kanałów, przyjęty został w myśl przedstawienia bez żadnej zmiany, jak również udzielił komitet trzy wsparcia na kurację chorych urzędników biurowych i jedno wsparcie 50 rs. robotnikowi, który uległ kalcetwu przy pracy.

— Niewinny hazard.

W żadnym roku hazard nie rozwinął się po za miastem do tego stopnia, jak obecnie.

Na Saskiej Kępie w każde święto operuje co najmniej 15-tu przedsiębiorców ruletki i loteryjki, nie licząc tradycyjnego „cetna i licha”.

Hazard głównie kwitnie na łączce, po za ogrodem „pod wiankiem”...

— Czerwono-żółci.

W tych dniach, na kolei Franciszka-Józefa, między Wiedniem i Chebem, ujęto trzy indywidua należące do bandy złodziei, okradających pasażerów w wagonach.

Wszyscy trzej mieli jednakowe krawaty żółte z czerwonymi obszywkami.

Okazało się, że oryginalne te krawaty stanowią rodzaj umundurowania, po którym złodzieje mogli się przy spotkaniu poznawać i oddawać sobie wzajemne usługi.

Pomiedzy okradzionymi w ostatnich czasach znajdował się p. Henryk Ruszkowski, obywatel z gub. podolskiej, jadący do Bad-Elster.

Pan R., dzięki skutecznej interwencji policji, pugilares z kilku tysiącami rubli, zegarek i różne kosztowności odzyskał.

— Rabusie.

W dniu wczorajszym znany podróżnik po Afryce p. Leopold Janikowski, w powrocie z Pruszkowa zakomunikował nam szczegóły kilku napadów w okolicy tamtejszej.

Miedzy innymi banda złoczyńców okradła dom pp. Zielińskich w Pruszkowie.

W Komorowie o 2 wiorsty od Pruszkowa, okradziono dwa mieszkania letników.

Wreszcie, w nocy z piątku na sobotę, rabusie okradli dom, zajmowany przez rodzinę p. Janikowskiego w Komorowie.

Sploszni jednak strzałami, w porę ukryli się w sąsiednim lesie.

= Kradzieże na „wiankach”.

Podczas uroczystości „wianków” wiele osób zostało okradzionych.

Miedzy innemi p. Józefowi Wicherzyńskiemu z ul. Erywańskiej № 1 wyciągnięto pugilares z 28 rs., Józefowi Kwiatkowskiemu portmonetkę z 6 rs., a Janowi Edfortowi zegarek srebrny.

= Jazda kokurencyjna.

Nieraz zwracaliśmy uwagę na potrzebę ustanowienia kontroli nad właścicielami bryczek, kursujących pomiędzy rogatkami, a miejscowościami podmiejskimi.

W dniu onegdajszym z powodu „dobrego humoru” furmana, Władysława Rajcherta, przyszło do smutnego wypadku.

Jadąc z Marek na Nową Pragę bryczką, napelnioną pasażerami, R. pod Zaciszem zapragnął wyprzedzić swoich kolegów.

Zawadzwszy o słup telegraficzny, bryczka przewróciła się i wszyscy pasażerowie ponieśli dotkliwie skaleczenia.

Najbardziej ucierpiała Józefa Lechowa, zламala bowiem rękę i nadwierzyla kość czołową.

Rajcherta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pod kołami tramwaju.

Na szosie z rogatką mokotowską, bawiły się na szynach kolei konnej dzieci, a pomiędzy innemi syn robotnika, 8-letni Józef Kuros.

W tejże chwili z remizy wyszedł wagon, którego woźnica niepróżno dawał dzwonkiem sygnały.

Kuros, zamiast zejść z toru, biegł nawprost wagonu i, pokłnawszy się, upadł pod koła i otrzymał bolesne rany.

Chorego umieszczono w szpitalu.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej z prawego brzegu Wisły, w stronie Żerania, rzucił się do wody jakiś człowiek, którego wyratowali rybacy: Wiązek i Staliński.

Desperat stawiał zaciety opór i dopiero gdy stracił przytomność, zdołano go na brzeg wydobyć.

Okazało się, iż jest to Tomasz Suciński, b. oficyalista kolejowy, dotknięty obłędem, i że już parokrotnie w różny sposób usiłował pozbawić się życia.

= Utonięcie.

Nieszczęsny wsi Łączna, Jan Szur, liczący 19 lat, kąpiąc się w Wiśle, natrafił na głębię i utonął.

Zwłok jego nie odnaleziono.

= Topielec.

W pobliżu damby pod Jabłonną zatrzymano zwłoki mężczyzny, liczącego około 30 lat.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu przy brzegu.

= Pożar.

W dniu wczorajszym przed południem, w domu pod № 67-ym przy ul. Nowy Świat, w ogrodzie dotykającym ul. Świętokrzyskiej, w altanie drewnianej, przerobionej na salę zimową, zapaliła się słońca, znajdująca się między ścianą a drewnianym oszalowaniem.

Zawiadomiony oddział nowoswiecki straży ogniowej przybył na miejsce i po rozebraniu palącej się ściany i części dachu, ogień ugasił.

+ Z powiatu przasnyskiego donoszą *Warszawskiemu Dniowi*, że w nocy na 28-maj, młodszy strażnik straży trunkowej, Wacław Romanowski,

z posterunku swojego pod wsią Truskolęki, zauważył czterech ludzi, przekradających się nieopodal od niego w kierunku ku wsi, mających z sobą bagaż. Nie wając, że to są kontrabandyści, Romanowski dał strzał na alarm, poczem nieznajomi rzucili się do ucieczki w rozmaite strony. Ścigając uciekających i skacząc przytem przez rów, strażnik wypadkowo wystrzelił, a strzał zabił jednego z kontrabandyistów.

+ Echa przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent łódzki, starania przemysłowców tamtejszych, celem wyjednania odroczenia terminu usunięcia obokrajowców z fabryk miejscowych i zastąpienia ich siłami miejscowymi—doznały odmowy kategorycznej.

Jedynie w razach wyjątkowych, gdyby chodziło o chwilowe wyłączenie z pod odpowiedniego rozporządzenia specjalistów technicznych, dozwolono każdorazowo prosić o zezwolenie na to władzy za pośrednictwem rządu gubernjalnego piotrkowskiego.

Doniesienie *Now. wrem.*, jakoby fabrykanci łódzcy poczynili już starania o założenie w Łodzi niższej szkoły fachowej (*Meisterschule*), jest przedwczesne.

Jak się bowiem dowiadujemy z pewnego źródła, powzięto tu dopiero istotnie taki zamiar, wywołany obecnym stanem rzeczy i potrzebą podobnej szkoły, nie jednakże jeszcze ku urzeczywistnieniu nie uczyniono.

Wbrew pesymistycznym konjunkturom *Dziennika Łódzkiego*, możemy za powracającymi już z objazdów komisjonerami stwierdzić dość solidny stan interesów w dziale wełnianym, czemu sprzyja obfitego gotowizny w większych centrach handlowych, oraz zapowiedź dobrych urodzajów w większości prowincji Cesarstwa, stanowiących rynki odbiorcze.

To też obśtalunki napływają w poważnych ilościach, a jakkolwiek przewidzieć dziś niepodobna tak łatwo w stosunkach handlowych zajęć mogących niekorzystnych zawiązań, niema żadnej zasady do stawiania wątpliwych widoków na przyszłość najbliższą.

Z bardzo słabego w ostatnich czasach ruchu fabrycznego mamy do zapisania: wydzierżawienie fabryczki wyrobów wełnianych, do p. Berty Remus należącej, przemysłowcowi z Ozorkowa, p. Ottonowi Kleindienst; powstanie w Strykowie w pow. brzezińskim

kilku drobnych warsztatów tkackich ręcznych, postawionych w zależności od tutejszych spekulantów przemysłowców *minorum gentium*.

Zamiar jednego z przedsiębiorców łódzkich założenia we wsi Skotniki pod Zgierzem fabryki serów, do czego nasamprzód w nabytej tamże osadzie włościańskiej wybudować ma i założyć odpowiadającą potrzebom większej serowni oborę, wreszcie także zamiar racjonalnego prowadzenia eksploatacji torfu na większą skalę w jednym z majątków ziemskich większych pod Lutomińskiem.

Firma fabryczna zgierska Wilhelm Kuntze, o której upadłości donosiliśmy, zaczyna regulować swoje interesy; przedziałnia parowa wełny i wykończalnia w Zgierzu wydzierżawiona.

+ Grady.

Korespondent nasz z Radomia donosi:

„O ile dotąd posiadam wiarogodne wiadomości z gub. radomskiej, powiat ilżecki najwięcej ucierpiał od burz i gradów.

Tak więc w d. 20-ym b. m. powtórzyła się w Wąchocku takież powódź, jaka miała miejsce w pierwszy dzień Zielonych Świąt, w czasie której woda w rzeczce podniosła się do tejże samej, co i poprzednio, wysokości, z tą tylko różnicą, iż przyływ wody był nie tak gwałtowny, trwał jednak dłużej, gdyż od godziny 3³⁰, po południu do godz. 6-ej wieczorem.

Podczas tej katastrofy padał ulewny deszcz z drobnym gradem.

Ponieważ Wąchock leży w nizinie, najlepsze przeto ogrody i łąki, na przestrzeni około 20—30 morgów, zostały zamulone; w miejscowościach górzystych podobnie są znaczne szkody.

W tymże dniu we wsiach Kaczka i Stary Stawek, w obrębie gminy Wielka Wieś, przeciągnęła chmura gradowa.

Od godz. 4—6-ej po południu padał bezustannie grad, prawie wielkości jaj gołębiego, zasypując dwuwiorstową szerokość pól na wysokość 12 cali i więcej.

Grad stopniał dopiero o godz. 10-ej rano dnia następnego, niwecząc cały dobytek włościan.

Również osadę Lipsko nawiedziła klęska gradowa, zniszczyła bowiem 370 morgów żyta i 150 morgów różnych jarzyn.

Wyluczone na polach żyto gospodarze zaorali i zasiałi tatarską.

W powiecie koneckim, w osadzie Radoszycach d. 20-go b. m. szalała nawałnica.

O godz. 1¹⁵ po południu całe niebo zaczęło się chmurami, z których spadł tak ulewny deszcz, iż wkrótce wszystkie ulice zamieniły się w pienne potoki.

Od godz. 2-ej do 2¹⁵ po południu padał grad wielkości jaj gołębiego i zabił ziemię na parę cali.

O wielkości i ilości gradu można sądzić z tego, że przy stosunkowo ciepłej atmosferze nie znikł on do samego wieczora.

Jakie szkody wyrządził w polach, trudno jeszcze obliczyć, lecz w ogrodach warzywnych zniszczył wszystko.

Przez cały czas burzy odzywały się grzmoty i pioruny, lecz nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było; jedynie w sąsiedniej wsi Wilczkowicach piorun uderzył w oborę i zabił dwie krowy.

Nakoniec w majątku Przyłęka, pow. kozienickiego, w ubiegły poniedziałek gęsty grad wytłukł zboże właścicielowi.

+ Świętokradztwo.

Z Lubartowa piszą do nas d. 21-go czerwca.

„W nocy z d. 19-go na 20-ty b. m. okradziono tujszy kościół parafialny, zwany Farą.

Złodzieje, dobrawszy kluczy, pootwierali drzwi świątyni, a dostawszy się do jej wnętrza, wykradli ze skarbnki około 100 rs.

Los jednak szczęśliwie zrzadził, że złodzieje, gospodarując w kościele, z własnej chęci, czy też w braku czasu przed ucieczką, nie pokusili się na inne kosztowności, które zostały nietknięte.

Jest to już 6-ty w ciągu ośmiu lat wypadek okradania skarbnki w tymże kościele.

Dla zabezpieczenia świątyni należałoby zorganizować straż nocną.

+ Nieletni złodzieje.

Na jarmarku w Łęcznej aresztowano czterech złodziei, którzy przybyli tam umyślnie z Lublina w celu kradzieży.

Najstarszy z nich liczy lat 14, najmłodszy dopiero 10.

+ Pożar.

W d. 21-ym czerwca przed południem, w pow. mławskim, gm. Dąbrowa, we wsi włościańskiej Mdzewo, wynikł pożar. Zgorzało 8 domów włościańskich, 24 stodoł i inne zabudowania.

Ogień powstał w stodole włościańskiej, w której bawiły się dzieci.

Straż ogniowa ochotnicza ze wsi Strzegowo brała czynny udział w ratunku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistrali warszawskiej, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla warszawskiej straży ogniowej: 1) 86 derek z popręganiami dla koni, od 5 rs. za sztukę; 2) 100 szczotek do czyszczenia koni, od 75 kop. za sztukę; 3) 100 zgrzebeli do czyszczenia koni, od 65 kop. za sztukę i 4) 6 chomont z pełnym przyborem, od 32 rs. za komplet; wadium 52 rs.

— Do d. 27-go czerwca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o wsparcie z zapisu Markusa Lewyego, przypadającego do rozdziału pomiędzy biednych mieszkańców Warszawy bez różnicy wyznania.

— Zwyczajne i nadzwyczajne zgromadzenia ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się d. 9-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdania, wybory, oraz sprawę wykupu kolei przez rząd z rąk akcjonariuszów.

— D. 27-go czerwca, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na gruntowne odnowienie budynku miejskiego pod № 349-ym w m. Lublinie, nazywanego Starym Kryminałem, od rs. 14,154 kop. 49; wadium wymagane w sumie 1,416 rs.

— D. 27-go i 28-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w lokalu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się półroczne posiedzenia członków sekcji szóstej przemysłu cukrowniczego, istniejącej przy temże Towarzystwie.

— D. 27-go czerwca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie koszar w Kielcach, a mianowicie: nowych od rs. 698 kop. 95 i baraków karczewskich od rs. 940 kop. 39; wadium są wymagane: 70 i 95 rs.

— D. 27-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w gmachu tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się w obecności deputatów warszawskich izb: skarbowej i obrachunkowej spalanie papierów procentowych Królestwa Polskiego i kuponów od nich, wycofanych z obiegu za drugie półrocze r. z.

— D. 27-go czerwca nastąpić ma na kolei warszawsko-wiedeńskiej przesłanie do zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei wiedeńskiej wszystkich puszek z kartkami wyborczymi na członków kasy i wielkiej rady.

— D. 27-go czerwca, w urzędzie powiatowym sochaczewskim, odbywać się będą licytacje na 12-letnią dzierżawę czterech dużych kramów na Starym Rynku w Sochaczewie; wadium wynosi 10% zadeklarowanego czynszu.

— D. 27-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, odbędzie się zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego; porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i rachunki za r. z., oraz wybory członków na wakujące urzędy w kolegium kościelnym i Komitecie zborowym.

Wyścigi carskosielskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

D. 22-go czerwca.

Trzeci raz wyjeżdżamy do Carskiego Siola na wyścigi i trzeci raz z deszczem; publiczności też zebrało się niezwykle mało; złożyli się na nią zawołani gracze i sportsmeni; kobiet bardzo niewiele, ubiory nadzwyczaj skromne.

1. W pierwszym biegu płaskim o nagrodę 400 rs. na dystansie 2¹/₂ wiorsty, uczestniczyły trzy konie: „Kadet” Nosowicza pod właścicielem, „Rognieda” Lisaniawicza pod właścicielem i „St. Obain” bar. Stromberga, jeżdżony również przez właściciela.

Każdy z tych koni miał w tym sezonie jedną pierwszą nagrodę, jednocześnie jednakże nie stawały do startu.

Najszybszym i najwytrwalszym okazał się „Kadet”, nie tylko bowiem wyprzedził z łatwością współzawodników, lecz dobiegł do mety w cuglach; za nim „Rognieda” i dalej „St. Obain” pod batem.

2. *Steeple-chase* o nagrodę 500 rs. dla koni, które nie wzięły pierwszych nagród w *steeple-chase’ach*. Dystans około trzech wiorst. Biegały trzy konie: „Czardasz” bar. Stromberga (właściciel), „Good-Boy” Michajłowa pod p. Assmuthem i „Kremotka” pp. Mieszkowa i bar. Stempla pod Zabotkinem.

„Good Boy” na pierwszym płocie odmówił, zwrócony jednak na właściwą drogę dopędził wkrótce współzawodników; przed rowem wszystkie trzy konie zatrzymały się; chciały zabastować gremjalnie, nie wszystkie jednak wykonały ten zdradziecki zamiar; bar. Stromberg pierwszy zdołał przekonać swego rumaka i od razu odsadził się na dość znaczną odległość; „Good Boy” przesunął się po chwili także; „Kremotka” jednak nie dała się namówić i po wielu nieudatnych próbach wróciła z honorem do stajni. Naturalnie wygrał „Czardasz”.

3. Wyścig z płotami o rs. 200 na dystansie dwóch wiorst i stu sążni wygrał z łatwością „Le Heron” p. Garbińskiego pod właścicielem. Drugim był „Renons” Petriczenki pod właścicielem, trzecim „Eclair” Kelterborna pod bar. Strombergiem, za nimi „Edda” Mieszkowa pod Markozowem i „Karl-Friedrich” ks. Urusowa pod Mamonowem.

4. Bieg płaski o rs. 300 dla koni urodzonych w Rosji, które nie wygrały 1,000 rs. w r. b. Dystans dwie wiorsty. Zapisano 9 koni, ale po wycofaniu „Strażaka”, „Aspazji”, „Griwny”, „Kitti” i „Cerery” stanęły do startu: „Concette” pod p. Nosowiczem, „Dyktator” Kaprianowa pod właścicielem, „Radegast” pod Warguninem, „Złota” pod bar. Strombergiem i „Plaisir” pod p. Assmuthem. Prowadził „Radegast”; niebawem jednakże dojechał go inni i jakiś czas biegli wszyscy razem; na zawrocie wysunął się „Plaisir” i pierwszy stanął u mety;

drugim był „Radegast” i prawie w równych odstępach za nim inne w następującym porządku: „Złota”, „Concette” i „Dyktator”.

5. Wielki *steeple-chase* o nagrodę 700 rs. wywołał wielkie ożywienie w trybunach. Dystans 4 wiorsty, więc przy ciężkim torze bardzo uciążliwy; ścigały się trzy konie: „General” bar. von Willebrandta, „Tuman” p. Lisaniwicza i „Mars” bar. Stromberga. „General” i „Tuman” należą do koni bardzo wytrzymałych i niemało już *steeple-chase’ów* w swoim życiu odbyły. „Mars” debiutant. Poprowadził „Tuman”, tuż za nim biegły „General” i „Mars”, które po każdym skoku zyskiwały trochę na terenie; na trzeciej wiorście „General” zaczął wyprzedzać, „Mars” przysunął się bliżej i na linii prostej zostawił także „Tumana” za sobą.

Bieg był prowadzony w dość szybkim tempie, konie skakały prześlicznie i pomimo czterowiorstowej przebytej przestrzeni nie zdradziły braku sił do końca; szczególnie „Mars” przeszedł wszelkie oczekiwania. Dawno nie widzieliśmy tak pięknego wyścigu.

6. W biegu płaskim o rs. 250 na dystansie 1½-wiorstowym stanęło do startu 8 koni, a więc: Wargumina „Ellis” pod właścicielem, Markozowa „Debora” (ze stada Reszkego), „La Muette” Stromberga pod p. Garbińskim, „Vive la France” Mamontowa pod właścicielem, „Marcus Dirandell” Michajłowa pod p. Petriczenko, „Radames” Nosowicza pod właścicielem, „Ekliks” Mieszkowa i „Pretor” bar. Ikskul-Fikel pod p. Assmuthem.

Ruszyło zwartym szeregiem i do zawrotu na prostą drogę wszyscy jechali razem. Przed trybunami „Debora” wyprzedziła innych i wygrała u „Pretora” na pół długości. „Ellis” był trzecim, „Radames” czwartym, inne bez rezultatu.

7. Bieg z płotami o 400 rs. dla koni, które w r. z. nie wygrały 3,000 rs. Dystans dwuwiorstowy.

Ścigały się cztery konie: „Cecera” Nosowicza pod właścicielem, „Strażak” pułku konnego l. g. pod Sziszkinem, „Aspazia” Markozowa pod właścicielem i „Odaliska” Garbińskiego pod właścicielem.

Start pierwszy raz nieudany; zniecierpliwiony „Strażak” unosi jeźdźca jeszcze przed spuszczeniem chorągiewki, przesadza boczny płot i pędzi drogą do stajen, szczęściem, że p. Sziszkinowi udało się go skierować na tor, nie daje się jednakże wstrzymać i przebiega w największym pędzie całe dwuwiorstowe koło. Startują po raz drugi i znów „Strażak” wyłamuje się po za barjerę i unosi; inne konie także poszły. „Aspazia” prowadzi i wygrywa, „Cecera” jest druga, „Odaliska” blisko trzecią.

W drodze powrotnej gwarno. Roztrzaskamy wypadki dnia.

Słońce nareszcie się pokazało, — może nam będzie przyswiecać w niedzielę.

Przyszło kilka koni p. Grabowskiego i innych; angielski język coraz częściej słyszeć się daje między publicznością. To przyszli bohaterowie biegów klasycznych, które wkrótce się zaczną.

R. S.

CIEKAWA ANKIETA.

W sprawie sugestji hipnotycznej redakcja fachowego węgierskiego pisma lekarskiego *Orv. Hetilap* rozpisala świeżą ankietę, na którą z odpowiedziami pośpieszyła wielka liczba powag naukowych, dotykając przeważnie związku sugestji z terapią i medycyną sądową.

Z odpowiedzi tych podajemy kilka poniżej.

Charcot (Paryż) jednoczy się z zapatrywaniem byłego ucznia swego, Pitresa, wedle którego sugestja w bardzo niewielu tylko wypadkach daje się stosować w terapii, a przede wszystkim w hysterji, choć i tu nie zawsze daje się użyć hipnoza.

Pitres (Bordeaux) przesłał książkę swoją *L'hystérie et l'hypnotisme*, zawierającą zapatrywania się jego na sprawę, dodał przytem, iż w hipnotyzmie nie niema cudownego, jest on bowiem poprostu jednym z rozdziałów patologji nerwowej.

Lombroso (Turyn) pisze: „Nie zdarzyło mi się jeszcze spotkać zbrodni, wykonanej na zasadzie sugestji hipnotycznej. Robiono wprawdzie na tem polu doświadczenia, w większości wszakże wypadków pacjent odmawia wykonania sugestjonowanego mu czynu, jeżeli tenże nie zgadza się z indywidualnymi jego pojęciami i uczuciami. Człowiek uczciwy wzdryga się zatem przed poddawaniem mu czynem zbrodniczym i nie wypełnia go, gdy człowiek zły odmawia posłuszeństwa ku dobremu, żądanie nawet wyznania prawdy nie zawsze bywa spełnianem. Wierzę wszakże, iż przy dłuższej trwającym wychowaniu hipnotycznym wiele osób dałoby się nakłonić do działania wbrew woli własnej; odrazu jednak i trwale nie daje się to przeprowadzić.

Grashey (Monachjum) przemawia za karalnością przestępstw, wykonanych pod działaniem sugestji. Przed sądem zwykli ludzie tacy odgrywać rolę uwiedzionych; niechże więc będą karani na równi z tymi, którzy do złego nakłonić się dali. Hipnoza nie przeszkadza zbrodniarzowi dokładniej zdawać sobie sprawy z karygodnego czynu; hipnotyczna sugestja nie udaje się równie często, jak i zwyczajne poddawanie do złego, a jeżeli się powiedzie, to

poddający się jej winien być karany tak, jak ulegający namowom.

Benedikt (Wiedeń) hipnotyczną sugestję zowie niesłychanym *nonsensem*.

Hitzig (Halle) wobec chorób organicznych stwierdza bezsilność sugestji i wyraża wątpliwości ze względu na kryminalną stronę kwestji.

Moebius (Lipsk) nie przeczy możliwości istnienia zbrodni, wykonanych pod działaniem sugestji, zwie jednak bezrozumnym przypuszczenie, jakoby osobnik hipnotyzowany zatracił w sobie siłę woli.

Rinswanger (Jena) ogranicza działanie sugestji do osób, odpowiednio patologicznie usposobionych. Co zaś do terapii, to jedynie w chorobach nerwowych i to ze względu tylko na pewne symptomy, przyznaje sugestji zdolności lecznicze.

Jak widzimy, wszystkie powyżej przytoczone opinie zgadzają się w dwóch punktach: *primo*: przeczą, jakoby sugestja ujarzmić dała się w zupełności siłą woli, i *secundo*: odmawiają jej zdolności leczniczych w chorobach organicznych, przyznając je w chorobach nerwowych w ograniczonym tylko wielce zakresie. (=)

BANKI MYDŁANE.

Wyjątek z listu bardzo naiwnej panny.

„Ach, droga moja, mam ci coś bardzo ważnego do powiedzenia. Wczoraj, gdyśmy weszli w ten ciemny (wiesz, na lewo od dworu) szpaler grabowy, nagle pocałował mnie w rękę. Nie powiedziałam ani słowa. Wówczas on lekko objął mnie w pól. Nie powiedziałam ani słowa. Potem jeszcze zaczął mnie całować w oczy, usta... Rzekłam mu wtedy: „Pomów pan z mamą”. A on wtedy nie powiedział ani słowa... Puścił moją rękę i przez furtkę wyszedł na dziedziniec do stojącej przed domem bryczki...”

*

Dobry świadek.

— Ho! ho! Powiadam ci, było na co patrzeć. W tym jednym dniu zabiłem osiem zajęcy, dwadzieścia kuropatw, trzy lisy. Nie wierzysz? Zapytaj Iksa.

— Ależ Iks nie był tego dnia z tobą na polowaniu. Leżał chory w łóżku.

— Ale wie, wie! Sam mu o tem opowiadałem.

*

Z sezonu teatralno-ogrodkowego.

— Pan dobrodziej często bywa w teatrze naszym. Mam zaszczyt przypomnieć się...

— Dalibóg, przepraszam za krótką pamięć, ale... z kim mam przyjemność?

— Jestem sufler miejscowy.

— Ach! tak!... To też od razu głos panski wydawał mi się znajomym!...

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. JAN FILLEBORN,

subjekt handlowy, syn ś. p. Józefa i Teresy z Bitschanów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 czerwca r. b., przeżywszy lat 27. Pozostali: matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, dnia 27-go b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2451—

Dnia 24-go czerwca r. b. w Nałęczowie oddał Bogu ducha powszechnie szanowany



Wincenty Swieżawski,

dziedzic dóbr Miłocin,

przeżywszy lat 86. Przeniesienie zwłok z Nałęczowa do parafji Wojciechów, odbędzie się w niedzielę dnia 26-go b. m., pogrzeb zaś w poniedziałek, dnia 27 b. m. Nabożeństwo żałobne w Warszawie w kościele św. Józefa Oblubienca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie 10-ej rano w poniedziałek, dnia 27-go b. m., na które to obrzędy pogrzebu w smutku: żona, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2458—

+ W dniu 27-ym czerwca, w poniedziałek, o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odprawiona będzie wotywa za duszę świętej i nieodżałowanej pamięci

Władysława Krajewskiego,

doktora medycyny, niegdy lekarza w Teplicach czeskich, zgasłego w Krakowie dnia 30 września 1891 r., jako w rocznicę śmierci zmarłego. —2454—

+ Ś. p. LUDWIK OCZESALSKI,

komisarz sądowy przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, przeżywszy lat 43, po długich cierpieniach dnia 24 czerwca 1892 r. w Brwinowie życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona z trójgiem dziećmi i rodzeństwem zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele na Powązkach dnia 27 czerwca, to jest

w poniedziałek, o godz. 10 i pół rano i zaraz po nabożeństwie na pochowanie zwłok w grobie rodzinnym. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2446—

+ We wtorek, dnia 28-go b. m., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubienca (po-karmelickim), o godzinie 10-ej i pół rano, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Władysława Noakowskiego,

na które synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2449—

+ W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca r. b., jako w dzień imienia

ś. p. Władysława Małgorzewicza,

odbędzie się, o godzinie 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja (pp. kanonickim), na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2444—

+ W dwunastą rocznicę zgonu

ś. p. Franciszki Łykow,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 27 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 8-ej i pół rano, na które pozostała córka zaprasza rodzinę i życzliwych. —2461—

+ W poniedziałek, dnia 27-go b. m., jako w dniu imienia drogiej nam

ś. p. Władysławy z Kukliński Dybowskiej, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 9-ej i pół zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które znajomych, przyjaciół i życzliwych zaprasza mąż z synem i rodziną. —2457—

+ We wtorek, d. 28-go czerwca, o godz. wpół do 9-ej zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Adolfa Śmiechowskiego

i ś. p. Marji Dobrowolskiej,

odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona i córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2456—

+ W d. 27-ym b. m., jako w dzień imienia

ś. p. Władysława Wienera,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godz. 10-ej zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, na które żona i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —2455—

+ Dnia 28-go b. m., t. j. we wtorek, o godz. 10½ rano, odprawione zostanie w kościele na Powązkach nabożeństwo żałobne za spokój

ANTONIEGO MORAWSKIEGO,

oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona krewnych i przyjaciół zaprasza. —2460—

+ Stosownie do warunku w legacie

ś. p. Feliksa Jabłonowskiego,

niegdy doktora medycyny uczynionego, odprawione będzie doroczne nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy we wtorek, d. 28-go marca, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. O czem zawiadamia się krewnych, kolegów i znajomych nieboszczyka. —2432—

+ W poniedziałek, t. j. dnia 27-go b. m. i r., o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, przy ulicy Aleksandry, pod № 25-ym, ku uczczeniu wspomnienia ś. p. Ludwika Kolnarskiego, niegdyś współpracownika i dobroczyńcy tegoż szpitala, odbędzie się msza św. za spokój jego duszy, na którą zarząd szpitala zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —983r—

NADESŁANE.

Pierścionki brylantowe oraz z perłami i kolorowymi kamieniami, największy wybór, oryginalne modele u M. Mankielewicz, w gmachu Teatru.

Rozmowa z ks. Bismarkiem.

(Dokończenie.)

Na zapytanie: „W jaki sposób” zmienił się stan od czasu ustąpienia Bismarka, książę odparł:

„Przez to, że nie wywieramy już dzisiaj żadnego przyjaznego wpływu na politykę naszego sąsiada, że nie możemy dawać rad życzliwych. Co leży w silach meża stanu? Musi on przewidzieć nadchodzące niebezpieczeństwo i umieć je zażegnać. Jest to, jak w *steeple-chase*. Potrzeba znać teren, na którym się obracamy; potrzeba wiedzieć, czy bagno, czy twardy grunt mamy pod sobą. Potrzeba mieć doświadczenie, które powie nam, czy posiadamy siłę do wzięcia przeskody, czy rów nie jest za głęboki, aby go przeskoczyć. Następca mój nie cieszy się tem osobistym zaufaniem za granicą, jakim ja się cieszyłem. Brak mi mojej osobistej powagi. Ta zaś okoliczność, że takiego żywiołu dzisiaj w Berlinie brakuje, który mógłby w budzący przyjazne zaufanie sposób oddziaływać na politykę ruską, wyjaśnia zmianę, jaka nastąpiła w europejskiej sytuacji politycznej po moim ustąpieniu.

„A czy wasza książęca mość uważa tę zmianę za pogorszenie?”

„Tak! Uważam za główny cel pracy politycznej utrzymanie pokoju. Dokądżebyśmy doszli, gdybyśmy po szczęśliwej wojnie znaleźli się wobec sąsiadów, zagrażających nam żądaniami odwetowymi? Wojna z Francją jest zapewne nieuniknioną. To kwestja, która w ciągu lat niewielu rozwiązać si

musi. Inaczej rzecz się ma z Rosją. Niemcy nie mają najmniejszego w tem interesu, aby się z nią poróżnić. Nie zazdrościmy sobie niczego i nie mamy niczego do żądania od siebie. I Austria jest państwem spokojnym i jej właśnie moglibyśmy najlepiej służyć, gdyby nieudolność następcy mego nie potargła sympatycznych nici, które ja umiałem nawiązywać w Petersburgu.

— Czy położenie rzeczy pogorszyło się istotnie?

W odpowiedzi na to pytanie książę potępił surowo politykę nowego rządu pruskiego w Poznańskim i mianowanie msgra Stabrowskiego.

— A czy wobec tych poglądów na dzisiejszy kierunek polityki niemieckiej, nie czuje wasza książęca mość potrzeby objęcia napowrót władzy?

„To nie ma żadnych widoków przed sobą. Nie poszedłem tego roku do parlamentu nie dlatego, abym czuł się fizycznie nie dość rawnym. Przeciwnie. Bylbym w stanie skutkiem zdobytej przedtem powagi tym samym torem ciągnąć wóz dalej. Polityka nie jest umiejętnością, ale jest sztuką, do której potrzeba doświadczenia. Dziś jednak—kto wie, czy znalazlbym dawne zaufanie w Rosji, kto wie, czy w Austrii? Nie wstąpiłem do parlamentu, gdyż raz tem wszedłszy, musiałbym zaatakować rząd *en visière ouverte*, jakoby głowa opozycji. Tęby mi w różne osobiste wprowadziło sprzeczności. Prawda, że osobistych zobowiązań wobec dzisiejszych figur, stojących u władzy i moich następców nie mam żadnych. Wszystkie mosty zerwane. Projektowano zamianowanie mnie prezesem rady stanu. Czemu nie lepiej adjutantem jeneralnym, wszakże noszę mundur. Wówczas mógłbym podierać ministrów u cesarza albo cesarza u ministrów. Kamarylla gotowa! Na takie rzeczy ja się nie łapię, do tego—dodał książę z serdecznym śmiechem—brak mi chrześcijańskiej pokory.

„A czy zewnętrzne okoliczności nie skłoniłyby was. ks. m. do zajęcia napowrót urzędu?”

„Nie sądzę. To przeszło. Gdy raz wjechało na fałszywy tor, położenie trudne. Ciągłe kręcić się po szynach bocznych i ciągle wymijać, to nie moja rzecz. To już przeszło na zawsze! Krytyki stanu sprawy ojczyźnej zabronić w każdym razie takiemu staremu politykowi nie wolno. Tęby prawa na krótkie moje lata odebrać sobie nie dam.”

Rozmowa przeszła następnie do spraw lokalnych i w równie otwarty, serdeczny sposób trwała przez trzy kwadranse, a trwałaby zapewne i dłużej, gdyby nie zaanonowano hrabiny Hoyos.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Postanowione zostało sformowanie przed 1-ym październikiem obłęźniczego bataljonu artylerji w Kijowie i oddanie go czasowo pod zwierzchnictwo dowódcy artylerji kijowskiej.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Ogłoszona została instrukcja dla delegowanego do Tyflisu starszego inspektora wraz z lekarzem zarządu kolei skarbowych, w celu przedsięwzięcia środków przeciwko epidemji cholery na kolei zakaukaskiej.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—*Nowosti* zaprzeczają doniesieniu innych dzienników o zamianowaniu już prezesów i kasjerów komitetów towarzystwa kolonizacji żydowskiej i otwarciu w niektórych miejscowościach komitetów. Zamianowanie członków komitetu petersburskiego nie może nastąpić wcześniej, jak w końcu lata, do czasu zaś rozpoczęcia jego działalności nie może być mowy o mianowaniu członków i o organizacji komitetów prowincjonalnych.

Petersburg 25-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—W dniu wczorajszym minister finansów wyjechał do Stokholmu. Powrót do Petersburga nastąpi w d. 15-ym lipca.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Komisja dla sprawy regulacji waluty przyjęła artykuł, postanawiający, że moneta zdawkowa ma być nikłowa.

Budapeszt 25-go czerwca. (T. p. K. War.)—Powolny przebieg rozpraw w komisji wiedeńskiej rady państwa nad projektem regulacji waluty pociągnie za sobą także i odroczenie rozpraw nad tą sprawą w sejmie węgierskim. Sądzą z dzisiejszego stanu rzeczy, że projekt regulacji waluty przyjdzie pod rozprawy pełnej izby posłów sejmku węgierskie-

go w dniu 4-ym lipca. Sfery rządowe żywią nadzieję, iż oba ciała prawodawcze projekt regulacji waluty załatwią tak prędko, że odpowiednie operacje finansowe będą mogły być rozpoczęte jeszcze w ciągu lata. Stałoby się to mogło jednakże pod tym tylko warunkiem, jeżeli rokowania rządu z bankierami uwięzione zostaną skutkiem pomyślnym, do-
tąd bowiem do porozumienia jeszcze daleko.

PODRÓŻE.

Frankfurt n. Menem 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Dziś, o godz. 9-ej rano przbył tu król Humbert i królowa Małgorzata. (Aj. półn.)

Kiel 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Dziś, o godz. 8-ej przybył tu, cesarz Wilhelm. (Aj. półn.)

BURZA.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Skutkiem burzy, jaka wczoraj szalała w Niemczech północnych, na Baltyku zdarzyły się liczne katastrofy. Wiele okrętów rozbitych i zatopionych.

INTERPELACJA.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Dreyfuss zwrócił się ku Freycinetowi z interpelacją w sprawie napadów dziennika *Libre parole* przeciw oficerom żydom, i pytał, czy w armji francuskiej istnieją dwa rodzaje szpad? Freycinet odpowiedział, że on tak samo, jak Dreyfuss, ubolewa głęboko nad tragicznym wynikiem pojedynku pomiędzy markizem de Morés, a kapitanem inżynierji Mayerem. Następnie minister powiedział: „W armji francuskiej znamy tylko szpady francuskie, znamy tylko żołnierzy, wiernie pełniących swoje obowiązki i z tej przyczyny potępiamy polemikę w dziennikach, a oficerów prosimy, by zachowywali się spokojnie wobec uraz, które dotyczą ich nie mogą. Rząd ceni i szanuje wszystkich oficerów zarówno; wywoływanie nieporozumień pomiędzy oficerami francuskimi jest występkiem, zbrodnią przeciw narodowi.” (gromkie oklaski). Cuneo d'Ornano zamienia interpelację na prośbę i wzywa, aby oficerowie katolicy byli tak samo poważani, jak oficerowie żydzi. Deputowani z prawicy zgadzają się na to, zaś lewica sprzeciwia się. W końcu izba uchwała przejście do porządku dziennego, zadawalając się oświadczeniem ministra. (Aj. półn.)

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Agent wojskowy Stanów Zjednoczonych, Baruk, kupił od urzędnika francuskiego ministerjum marynarki dokumenty, stanowiące tajemnicę państwową. Urzędnik został aresztowany, Baruk zaś otrzymał wezwanie, aby natychmiast Paryż opuścić. (Aj. półn.)

POŻAR TEATRU.

Londyn 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—W Birkenhead pod Liverpooliem spłonął doszczętnie Royale theatre. Wypadków z ludźmi nie było.

Berlin 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—W *Nordd. Allg. Ztg.* pojawił się dzisiaj wielce sensacyjny artykuł wstępny, skierowany przeciw wiecom, urządzanym przez antisemitów. Dziennik występuje w artykule tym bardzo energicznie przeciw antisemityzmowi i wyraża się, że antisemityczne stronnictwo ludowe jest dla państwa tak samo niebezpieczne, jak socjalni demokraci.

Augsburg 25-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Skutkiem zapowiedzianego przejazdu Bismarka przez Augsburg czynią tu przygotowania do uroczystego przyjęcia ekskanclerza.

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ravachol podał skargę apelacyjną na wyrok sędziów pokoju w Montbrisson. (Aj. półn.)

Paryż 25-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—*Figaro* donosi, że anarchiści cheieli podstępnie uprowadzić kata Deiblera, by w ten sposób powstrzymać egzekucję Ravachola.

Bologna 25-go czerwca. (Telegr. Aj. półn.)—Wczoraj rano urwał się kawał szczytu góry Monte Sasso i zasypał linię kolejową z Bolonii do Floren-

cji. Kilka domów zasypanych i komunikacja kolejowa i telegraficzna przerwane. Z pod gruzów wydobyto 34 ludzi zabitych i 10 rannych.

Madryt 25-go czerwca. (T. pr. K. War.)—Zmowa urzędników telegraficznych w Hiszpanji zakończona.

Tanger 25-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Powstanie rozszerza się coraz bardziej. Europejczycy uciekają, ponieważ powstańcy przypuszczają szturm do miast. Położenie groźne.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go czerwca. (Telegr. prywatny Kurjera Warsz.)—Giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w nastroju bardzo słabym i ospałym. Gdy jednak otrzymano lepsze kursy z giełdy petersburskiej, oraz zapewnienia, iż sytuacja tamże poprawiła się znacznie, a nadto zmniejszyły się sprzedaże spekulacyjne, które uciskały giełdę, usposobienie zebrania giełdowego wzmocniło się bardzo. Poprawa ta uwidoczniła się najwyraźniej na rynku rubli w transakcjach końcomiesięcznych które osiągały początkowo 203.—, a następnie po 203.75 i 204.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad po 204.50 i podniesiono później do 205. W porównaniu z wczorajszymi kursami odzyskały banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych 75 fen., a w dostawowych 1 m. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 95 fen., a Petersburg w obu terminach 90 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (170.50), długoterminowe zaś bez zmiany (169.60). Bez zmiany pozostały listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie, listy likwidacyjne podniosły się o 30 kop. (62.90). Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne ruskie, 6% ruskie rent złote i kupony celne. Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej spadły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszym poziomie. Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i podrożało o 2 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 2 m. w dostawowym.

Berlin 25-go czerwca. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)—

Bil. bank. rus. w tr. nast.	204.75	Akcie d. z. w. w. w. 214.20
Weksle na Warszawę	204.90	Akcie kredytowe —
Wek. na Petersb. krót.	204.50	Wek. na Londyn kr. 20.37½
Wek. na Petersb. dług.	204.—	—
Bil. ban. russk. na dost.	205.—	Żyto w tow. gotow. 195.75
Wschodnia pożycz. II em.	66.70	Żyto na wiosnę 179.50
Listy zast. serji I-ej	64.60	

Kursy z dnia 24-go czerwca: 204.— 203.95, 203.60, 203.10, 204.—, 66.70, 64.50, 215.60, 169.20, 193.25, 177.50.

Sprawozdania z targów.

Mąka w ostatnim tygodniu nie ujawniła zmian żadnych. Popyt wprawdzie jest cokolwiek mniejszy ze względu na wyjazd wielu rodzin z miasta na letnie mieszkania, lecz wobec odpowiedniej podaży, która nie była zbyt natarczywą, ceny zdołały utrzymać się na poziomie cen zeszłotygodniowych.

Wapno. Wapno trzyma się mocno, przy cenach bez zmiany, pomimo dość dobrego popytu. Wapno sulewojskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.05, kieleckie rs. 1.10, inne marki od 95 kop. za korzec 250-funtowy.

Skóry. Na targu praskim w ostatnim tygodniu skóry nie wykazują żadnych zmian w cenach, przy obrotach średnich. Dostawy byłyby cokolwiek mniejsze, popyt na skóry jednak nieco ożywiony. Skórki cielęce warszawskie rs. 1.80 do 2.50 za parę, prowincjonalne rs. 1.575 do 1.675 za pud, stosownie do gatunku i suchości. Skóry końskie rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Cement. Usposobienie na rynku cementu nie wykazuje zmian większych. Zniżka kursu rubla nie spowodowała dotychczas różnicy. Usposobienie rynku dla tego towaru było dosyć słabe, przy cokolwiek niższych cenach. Hurtownie w fabrykach cena cementu wynosi rs. 3.90, a w sprzedaży detalicznej do rs. 5 za beczkę.

Rzepak bez zmiany. Przy sprzedażach ze względu na potrzebę gotówki oddawano po rs. 7.50; żądano rs. 7.50, a cena przeciętna wynosi rs. 8 za korzec.

Z odeskiego rynku. Przed kilku dniami upłynął ostateczny termin korzystania z taryf niższych na przewóz zboża do gubernji wewnętrznych. Zniesienie taryf ulgowych odbiło się prawdopodobnie nader pomyślnie na stanie handlu zbożowego w Odesie. Dotąd do Odesy nadchodziło niewiele zboża, ponieważ rolnikom z Bessarabji i z sąsiednich okręgów korzystniej było wysłać swe zapasy wewnątrz Cesarstwa. Obecnie zaś dogodniej i taniej wysłać je będzie do Odesy. W danej chwili zapasy zboża w Odesie są niewielkie. Na Dniestrze coraz więcej mierzni, skutkiem czego zboże nie może nadchodzić wodą w większych ilościach. W elewatorze Towarzystwa kolei południowo-zachodnich znajdują się nieznaczne zapasy kukurydzy.

Libawa dnia 15-go czerwca.—Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) mocniej, suche litewskie od 108 do 112 kop. w poszukiwaniu, kurl. 110—112 kop. w poszukiwaniu, ruskie 113 kop. do 115 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały mocniej, kurlan. i litewski wyborowy 85 do 86 kop. w poszukiwaniu, dobry ruski 73 k. płacono i żądano, 72—73 kop. w poszukiwaniu, czarny bez zmiany wyborowy 75 kop. w żądaniu. Jęczmień cicho, dobry kurlandzki 80 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 73 do 75 kop. w poszukiwaniu. Hreczka bez ruchu. Groch suchy mocniej, na paszę od 82 do 83 kop. w poszukiwaniu, mało-ruski 90 do 92 kop. w poszukiwaniu. Bób 86—87 kop. w poszukiwaniu. Wyka i fasola bez obrotów. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe 140 kop. w poszukiwaniu, ruskie 7-miarowe 140 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 144 do 146 kop. w poszuk., 6-miarowe 125—126 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane mocno, ruskie wyborowe 100 kop. płacono, 96 do 99 kop. w poszu-

kiwanu, saratowskie 82 do 83 kop. płacono i żądano, 82 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 63 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube litewskie 45—50 kop. w poszukiwaniu. Sienią konopne wyborowe 137 kop. w poszukiwaniu. I róż w d. 11-ym i 14-ym czerwca wynosił: 5 wagony żyta, 1 ag. jęczmienia, 18 owsa i 168 wagony różnych innych towa

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnięcia V-ej klasy 158-
Loterji klasycznej.

Dnia 25-go czerwca 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
2504	20,000	8490	1,000
3471	400	9862	1,000
5007	400	9967	3,000
5062	1,000	13410	400
5195	2,000	14284	2,000
5363	1,000	15844	400
5452	2,000	16415	1,000
7496	400	20134	400
7101	400	20582	400
7614	400	22284	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

728	2976	7105	17808
1509	3946	11712	2187
2602	3993	13552	20717
2725	4420	16264	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

1008	5181	7516	11427	15101	21426
1615	5299	8087	11809	15310	
2359	5701	8612	12960	16550	
2598	5894	10968	13313	18466	
4306	6424	11069	14340	18904	
4627	7188	11324	14427	20487	

Po rs. 30 wygrały NN-ra:

521704	3552	6334	9023	11393	13472	15789	17878	19655	21861	
74	95	3681	78	02	11415	85	15801	17944	58	66
77	184	90	6617	75	88	13523	84	71	62	21905
141	1900	3725	92	97	95	58	81	18021	63	49
225	8	59	6806	9146	99	90	15927	95	98	69
319	21	96	8	90	11582	13638	64	18105	19709	22011
25	37	3818	6926	92	11684	46	16028	8	59	22148
41	2069	3906	43	9226	11720	52	47	70	19822	99
52	82	48	66	32	97	18745	91	74	24	22215
58	212	4010	72	67	11839	138	84	18209	33	16
79	44	40	78	72	77	58	16109	24	54	21
432	74	45	86	98	87	18981	32	59	29000	44
528	2231	92	7011	9321	11949	75	34	76	8	98
77	42	93	23	44	12067	14091	16250	18317	94	22312
610	70	4246	46	74	72	14100	52	31	20104	19
88	79	65	56	81	76	11	16811	33	85	83
748	2311	4304	7115	9466	81	17	19	45	20200	22423
84	22	25	20	68	12187	61	51	52	41	42
812	2407	31	72	9510	67	80	87	80	20361	87
15	16	96	7821	84	96	14223	16419	84	97	22500
61	23	4630	61	65	12208	30	95	18406	20445	9
88	36	71	74	89	15	81	16535	12	50	53
93	65	89	7410	92	12304	32	89	16	90	22619
97	70	4704	88	9630	6	14306	96	18513	20540	39
965	72	30	7606	31	23	14	16604	32	20647	43
78	78	49	8	68	40	16	88	95	54	47
88	86	4810	24	90	46	53	92	18633	55	71
93	2530	35	37	9700	53	79	16742	66	66	22708
1007	32	55	57	37	77	14426	16831	18720	76	33
10	38	61	7715	71	12476	48	16901	24	20735	35
33	46	4999	19	9924	12516	14523	5	18804	20820	22448
55	60	5001	7842	64	34	26	21	47	77	22913
70	62	37	7901	10059	35	14617	39	66	20922	23006
75	2651	43	55	10117	95	28	61	18937	31	30
1138	98	5189	8126	24	12688	14708	17052	74	41	50
41	2702	45	51	10234	12712	19	17104	19011	62	23130
52	8	84	87	76	70	82	19	42	82	58
63	77	5216	93	84	12853	14860	28	19122	21088	23266
77	2841	5378	8213	10348	72	14920	75	26	57	23372
80	51	5527	63	10421	88	60	76	41	65	23444
1264	2969	48	76	31	12901	71	17205	53	73	
1311	82	5674	8850	10576	55	15105	21	68	86	
1409	86	5703	51	89	71	98	36	19274	21130	
79	3029	89	76	10645	82	15218	97	87	55	
84	47	5890	8482	60	13005	66	17320	19325	21213	
1536	48	5938	8507	10728	26	75	17404	53	26	
49	59	84	46	70	47	79	30	19401	58	
83	3116	6017	47	10956	52	15309	41	4	98	
1606	27	21	96	68	13144	46	65	37	21332	
11	28	58	8642	69	13212	50	77	50	21541	
31	60	83	8715	10900	35	63	86	61	43	
36	3292	6118	61	11081	56	99	17510	19501	55	
42	3314	64	76	11109	88	15424	43	12	21629	
56	17	6281	8826	77	13815	31	17602	26	38	
58	63	6377	73	11203	50	54	27	54	71	
87	97	6425	8935	5	80	91	17723	63	21743	
1704	3483	35	77	8	13450	15577	23	70	70	
30	3507	80	78	64	61	15654	80	86	79	
82	39	6531	9018	94	70	15787	17862	19642	21858	

Bilety spacerowe w niedziele i święta:

Kolej wiedeńska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas po cenie niższej o 30% z Warszawy do: Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Grodziska, Jaktorowa, Rudy Guzowskiej, Radziwiłłowa i Skierniewic. Za biletami temi można wyjeżdżać specjalnym pociągami spacerowym, wychodzącym z Warszawy o 9-ej zrana, stającym w Skierniewicach o 11-ej min. 10 przed południem, a z powrotem wyruszającym ze Skierniewic o 9 min. 10 wieczorem i przyjeżdżającym do Warszawy o 11 m. 10 w nocy. Bilety spacerowe można też nabywać i do wszystkich innych pociągów na wyjazd z Warszawy; powrót wszakże za takim biletem winien nastąpić tego samego dnia i tylko pociągami spacerowym. W wigilję dni świątecznych można nabywać bilety powrotne o 30% tańsze, z Warszawy do Olechocinka; bilety te są ważne przez dni trzy.

Kolej terespolska wydaje bilety powrotne z ustępstwem 50% na przejazd z Warszawy—Pragi do Rembertowa, Miłanowa, Dęby Wielkie, Nowo-Mińska, Ceglowa i Mrozw. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągami osobowo-towarowym, wychodzącym o 9 m. 29 zrana, albo też specjalnym pociągami spacerowym o 10 m. 8 zrana; powrót dozwolony

jest albo tego samego dnia jedynie pociągami spacerowym, przyjeżdżającym na Pragę o 10 m. 14 wieczorem, albo też dnia następnego pociągami stającym na Pradze o 6 m. 40 i o 8 m. 57 zrana, oraz o 6 m. 54 wieczorem.

Kolej petersburska wydaje bilety powrotne o 25% tańsze do wszystkich trzech klas na wyjazd z Warszawy do Wolomina, Tłuszcza, Łukowa, Zielonki i Małkini. Bilety są ważne na trzy dni i służą do wyjazdu i przyjazdu wszystkimi pociągami, oprócz kurjerskich.

Kolej nadwiślańska wydaje bilety powrotne wszystkich trzech klas o 30% na wyjazd z Warszawy do Pludów Jabłonny, Nowego-Dworu, Nowogrodzkiej, Wawru, Otwocka, Celestynowa i Pilawy. Za biletami spacerowymi można wyjeżdżać i powracać wszystkimi pociągami osobowymi w dni niedzielne i świąteczne; wolno również wracać drugiego dnia pierwszym pociągami osobowym.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI

Warszawsko-wiedeńska:

A) Do Wiednia:

Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnymi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowic) nie staje w Rogowie i Rokicinach. Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamiński i Rudniki). Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem). Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).

B) Do Aleksandrowa:

Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrow (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach). Osobowy 3 klasy. Osobowy 3 klasy do Kutna. Osobowy 3 klasy do Skierniewic. Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta).

Warszawsko-terespolska:

Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągami do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskimi kolei mosk.-brzesk.). Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskimi kolei wiod. do Berlina, w Brześciu z kurjerskimi i pocztowymi do Kijowa i Odessy, z pocztowymi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-małkińskiej). Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wiod. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odessy, do Białegostoku i Grajew, oraz z kol. brzesko-chelmską). Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi nadwiślańskimi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską). Osobowo-towarowy do Mrozw. Spacerowy do Mrozw. (w niedziele i święta).

Warszawsko-petersburska:

Kurjerski I i II kl. wagon sypialny. Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga. Osobowy 3 klasy. Osobowy 3 klasy do Białegostoku.

Nadwiślańska do Kowla:

Pocztowy 3 klasy do Kowla. Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec). Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).

Osobowy do Otwocka. Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa). Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka. Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa. Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina. Towar.-osob. z Lublina do Chełma.

Nadwiślańska do Miawy:

Pocztowy 3 klasy do Miawy. Osobowy 3 klasy do Miawy. Osobowy 3 kl. do Nowogrodzkiej. Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogrodzkiej.

Obwodowa z kolei wiedeńskiej:

Osobowy 3 klasy. Osobowy 3 klasy.

Obwodowa z kolei terespolskiej:

Osobowy 3 klasy. Osobowy 3 klasy.

Sprawozdanie meteorologiczne (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 25-go czerwca 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	747.3	50	ZPd	17.9	14.3
D. 25-go g. 7 r.	750.5	46	ZPd	19.0	15.2
g. 1 pp.	750.7	35	ZPd	21.6	17.2
W ciągu d. 24-go b. m.)	Temperatura najniższa C. 16.5 = R. 13.2 najwyższa C. 21.9 = R. 17.5 Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

KALENDARZ WARSZAWSKI

najbardziej rozpowszechniony rocznik krajowy,

którego egzemplarze znajdują się we wszystkich numerach
wierszordynnych hoteli, otrzymał w dalszym ciągu do wydawnictwa na r. 1893-cię ogłoszenia firm następujących:

Bank azowski-doński—Czysta 8.
Grabowska—kwiaty sztuczne—Nowy-Swiat 62.
Morozowicz—winotłocznia—Miodowa 6.
Lipiec—skład materiałów aptecznych i farb—Nalewki 24.
Golińska—magazyn galanterijny—gmach Teatru.
Vorbrott—ozdoby wojskowe—Krak.-Przedm. 61.
Bryzmeister—wyroby blacharskie—Nowolipki 33.
Patzner—lano-kute żelazo—róg Leszna i Wroniej 92.
Duschnik—maszyny i pompy żelazne—Żelazna 63.
Thies—litografia i fabryka bombonierek—Elektoralna 37.
Rembierz—obicia papierowe—Marszałkowska 10.
Zielonka—zakład elektro-mechaniczny—Chmielna 58.
Jost—nici i towary galanterijne—Marszałkowska 106.
Heurteux i Lilpop—wyroby kamieniarskie—Srebrna 12.
Włodarczyk—obuwie—Złota 14.
Pik F.—zakład optyczno-mechaniczny—Niecała 2.
Instytut wód mineralnych w ogrodzie Saskim.
Mazur—obicia papierowe—plac Teatralny.
Lubelski—obicia papierowe—Marszałkowska 143.
Boenisch—fabryka pilników—Chłodna 19.
Wiśniewscy—introligatornia i fabr. pud. tek—Marszał. 144.
Muschatblatt—skład herbaty—Nalewki 36.
Prószyński—artysta-rzeźbiarz—Wolka 14.
Reiss—meble i zakład tapicerski—Erywańska 18.
Berg—maszyny do pończoch i zamszy—Mazowiecka 16.
Ludwig—nici i galanteria—Senatorska 6.
Zaleski—skład mebli—Marszałkowska 137.
Meylert—sukna i kory—Senatorska 11.
Paul—przedsiębiorstwo asfaltowe, fabryka tektur.
Rudziński—fabryka maszyn—Fabryczna 3.
Brauman—blacha biała i wyroby blasz.—Przemysłowa 36.
Pik M.—zakład fizyko-mechaniczny—Miodowa 1.
Krywult—salon sztuk pięknych—hotel Europejski.

Wykaz firm, nadsyłających ogłoszenia swe do „Kalendarza” zamieszczać będziemy w dalszym ciągu w miarę ich napływu anonsów bezpłatnie. 984

Biuro Kalendarza: Kotzebue 2.

Dr. Giedroyc, lekarz ambul. Szpit. św. Łazarza, powrócił. Szpitalna 3. Choroby moczowo-płciowe, weneryczne i skórne. W Lecznicy, Długa 21. 2353

Br. Poświkowa

przyjmuje zapis uczenia do Szkoły malarstwa i rysunku stosowanego do przemysłu, codziennie do d. 8 lipca od 3 do 5-tej. Zórawia 21. 2388

Dr. ZIENCINA FRANCISZEK, po 20-letniej praktyce w Łosicach, osiadł stale w Siedlcach. 2426

591r Dr S. Bulikowski ordynuje w tym roku, tak jak w latach poprzednich od 1 maja do końca września w Gleichenbergu.

— Dr. Kadler przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórnymi. Wierzbowa 6. 2453

LECZNICA PIERWSZA.

NIECALA 1 (dom hr. Krasieńskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Dla dam, wyjeżdżających do wód, na letnie mieszkania, duże kapelusze ogrodowe, białe alczackie po rs. 1; bardzo gustownie ubrane po rs. 2 kop. 50, oraz jako nowość duże koronkowe, piękne Helgolandski, po rs. 3 kop. 50 poleca S. H. Dąbrowski, Zabia 2. 2462



Zarząd Warszawskiego Szpitala dla dzieci podaje do wiadomości, że przyjmowanie dzieci na stałe pomieszczenie wstrzymanem zostaje do czasu ukończenia odrestaurowania sal szpitalnych. 2492

26. SENATORSKA 26. BIURO OGŁOSZEŃ RAJCHMANA I FRENDLERA WARSZAWA, 26, SENATORSKA 26.

istnieje od lat 15 i przedstawia dla inserentów najdogodniejsze warunki. Rabaty odpowiednie; redakcja ogłoszeń, reklam i cyrkularzy, numera dowodowe gazet, egzemplarze okazowe, przekłady z języków i na języki obce, katalogi i kosztorysy **bezpłatnie**. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet. 980r

Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera **żadnych filij w mieście nie posiada** i dlatego prosi o wyraźne adresowanie firmy i zwracanie uwagi na **ulicę i numer domu**.

PATENTY Wszystkich krajów świata wyrabia i użytkownie Inż. Kazimierz Ossowski, dawniej asystent Politechniki berlińskiej. Biuro techniczne międzynarodowe dla wyrabiania patentów, użytkowania, zastępowania, pośredniczenia, przedłużania, przenoszenia, wykonywania kontroli, rejestrowania wzorów i marek ochronnych we wszystkich Państwach świata. Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 974r

Tylko poniedziałek i wtorek licytacja

mebli, platerow, materiałów na ubrania i t. p.
2-ga Warsz. Sala Licytacyjna
Senatorska 28. 2463

ZEGARKI

obeigane i uregulowane, reparacja i sprzedaż z dwuletnim poręczeniem, poleca **M. Pozzi**, zegarmistrz, Nowy-Swiat Nr. 31 (róg Chmielnej). Cenniki gratis. 2218

NA SEZON LETNI! Przechowanie i konserwacja mebli. 2-ga Warszawska Sala Licytacyjna SENATORSKA 28. 2392 Olbrzymi wybór mebli nowych i używanych.

W OTWOCKU

od 1-go lipca do 15-go września przyjmowane będą w kasynie abonamenty i zamówienia na książki z „Czytelnia dla kobiet” (Warecka 9). Wymiana książek tamże dokonywać się będzie.

„OAZA”

Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

otwarty został z dniem 1-ym maja r. b.

Kantor Kompanji Assenizacji w Warszawie

ma honor zawiadomić szanownych klientów swoich, że z dniem 1-ym lipca r. b. kantor swój, egzystujący dotychczas przy ulicy Królewskiej nr. 25, przenosi się na tę **samą ulicę pod nr. 17 wprost** bramy ogrodu Saskiego, i nadal jak dotychczas wykonywać będzie:

- 1) wywózkę kłoczną aparatem Bergera,
- 2) sposobem torfowym bezwonny
- 3) wywózkę śmieci podwórzowych.

Nawóz torfowy zawsze ma na składzie i sprzedaje takowy tak całymi wagonami, jak pojedynczemi wozami po cenie najniższej. 2389

LECZNICA
dla chorych na żołądek i kiszk. Szkoła Nr. 1.
Przyjęcie codziennie od 9½—10½ i od 12—1-jej. Opłata za poradę kop. 40. W niedziele bezpłatnie. 2436

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że

**GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH**
na Krakowskim Przedmieściu Nr. 55,
z powodu spisu inwentarza
w Czwartek dnia 30 Czerwca r. b.
będzie zamknięty.

Zarządzający Składem Żyrardowskim
L. Bułakowski.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
BERLIN, W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühlle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

1892. Tadeusz—Michalinie. Szczerze współczując, milczalem, myślą i duchem zawsze przy tobie... Wyjeżdżam wkrótce do M., błagam, donieś tam post-rest. L. K. i bądź szczęśliwszą odemnie. O. P. 2447

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK,”

założone w 1845 roku.

1872

SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW

1892

zaprorowadzony w roku 1872.

Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

1) Polisa na wypadek śmierci o składkach dożywotnich, wystawiona w wieku 43 lat.

Kapitał: Rs. 4,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 2,804.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 3,515.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci gotówką **rubli 125**.

2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.

Kapitał: Rs. 20,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 14,332.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 20,676.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotówce **rubli 144**.

3) Polisa na ubezpieczenie mieszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 30 lat.

Kapitał: Rs. 10,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 9,706.

Umowa jest rozwiązana i Towarzystwo płaci gotówką Rs. 16,476.

A zatem: za każde **rubli 100** wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotówce **rubli 170**.

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu niosło ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.

Kapitał gwarancyjny w dniu 31-ym Grudnia 1891 roku

Rs. 265,748,783.61.

Specjalną gwarancję dla ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie za-wartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym Maja 1892 r.

Rs. 2,456,539.66.

Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań

CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Osoby pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu uzbiierania zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do Biura Oddziału Warszawskiego.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego: **K. RADKIEWICZ.**

Warszawa. Plac Saski Nr 5.—WILNO, ulica Wielka.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po niższej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko rs. 6 kop. 40.

Balucki Michał. Komplet powieści, składający się z 12-tu tomów, p. t. „Byłe wyżej” rs. 1 kop. 20. „Ostatnia stawka” k. 75. „Sabina” rs. 1 k. 20. „O kawał ziemi” rs. 1 k. 20. „Żydówka” rs. 1 k. 20. „Za winy niepopelnione” rs. 1 k. 20. „Błyszczące nędze” rs. 1 k. 20. „Biały murzyn” rs. 1 k. 20. „Pańskie dziady” rs. 1 k. 20. „250,000” rs. 1 k. 30. *Novelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. 1. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświata” rs. 1 k. 20, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko rs. 11, a z przesyłką pocztową rs. 12 kop. 75.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kosiakowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20, w Warszawie tylko kop. 80, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40, tylko rs. 1.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

Syron. Don Juan, zamiast 2, tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko rs. 1 kop. 75.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko rs. 1 kop. 70.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko rs. 1 kop. 55, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko rs. 1 kop. 85.

Dyakowski. Djarjusz wiedeński okazji z ilustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święckiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko rs. 2 kop. 25, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko rs. 2 kop. 50.

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z ilustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święckiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko rs. 3, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko rs. 3 kop. 50.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuska XVI wieku, opr. p. Juliana Adolfa Święckiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko rs. 3 kop. 4, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko rs. 3 kop. 54.

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gwieździe. Szkice z Warszawy z ilustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3

w Warszawie tylko rs. 1 kop. 90, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko rs. 2 kop. 35.

Kirsztot-Frawnicki J. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 20.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-tu tomów, p. t. „Kollokacja” k. 75. „Spekulant” k. 75. „Wędrowni Oryginał”, k. 75. „Nowe Wędrowni Oryginał” w dwóch tomach rs. 1 kop. 20. „Emeryt” rs. 1 k. 20. „Garbaty” rs. 1, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za rs. 3 k. 60, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za rs. 4 kop. 10.

Kraszewski J. I. Wybór Pism. Oddział I. Powieści Sieliskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ułana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermola (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział II. Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział III. Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział IV. Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko rs. 1, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko rs. 1 kop. 15.

— Oddział V. Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel.—Brühl.—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 k. 33, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko rs. 1 kop. 65.

— Oddział VI. Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 85.

— Oddział VII. Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miod Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

— Grzechy Hetmańskie z ilustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko rs. 2, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko rs. 2 kop. 45.

— Kunigas z ilustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko rs. 1 kop. 90.

Krakowski M. Wykład buchalterji podwójnej w 4-eh częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko rs. 2 kop. 25, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko rs. 2 kop. 85.

Kremer Józef. Zupelne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu ilustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko rs. 7, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko rs. 9.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Naruszewicz A. S. Wybór poezji, tom 1; zamiast rs. 1 tylko kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 90.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po rublu, po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po rs. 1 kop. 15, po 85 kop. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, które nabywać można dowolnie, bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustepstwo, bo placą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1.—„Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teoria i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmun Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdzio” z ilustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokocio się i dam nogę” t. 1.—Stare obrazki: „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Niesmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perla szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1.—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—Kilka słów o kobietach t. 1.—Patryjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”.—Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedja, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko 1 kop. 20, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 40.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast rs. 6 w Warszawie tylko rs. 3 a z przesyłką pocztową zamiast rs. 6 kop. 60, tylko rs. 3 kop. 60.

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko kop. 40, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko kop. 55.

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko kop. 95, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko rs. 1 kop. 15.

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko kop. 60, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko kop. 75.

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 75, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 90.

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko kop. 65, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko kop. 80. 1r

„TYGODNIK ILUSTROWANY”

Najstarsza (33-ci rok istnienia), najbardziej rozpowszechniona (8000 egz.) i najbogatsza w treść i ryciny ilustracja polska.

Trzy arkusze druku oraz okładka w każdym numerze.

Jedyny w kraju organ literacko-artystyczny, w którym od lat trzydziestu i dwóch, cała literatura i sztuka polska znajdują swój wyraz, obok zobrazowania „chwili bieżącej” całego świata przygotował cały szereg utworów cenniejszych pisarzy i artystów.

Współpracownictwo pierwszorzędnych sił artystycznych i literackich, którem „Tygodnik Ilustrowany” stale się szczyci, zapewnia mu i nadal utrzymanie się na tem wyjątkowem stanowisku. Po drukowanych wybitnych utworach powieściowych ostatniej doby, mianowicie: „Nad Niemnem” Orzeszkowej, „Szary Wilk” Krechowieckiego, „Błękitni” Rodziewiczówny, „Pojednani” Prusa, „Mechesy” Gawalenicza, mamy w tece ostatnie prace Michała Bałuckiego, Wincentego Kosciakiewicza, wreszcie ostatni utwór, nad którego wykończeniem pracuje Eliza Orzeszkowa, — powieść społeczną o le szerokiemi, oraz najnowszą rzecz rzadko odzywającego się Autora „Szkiców” Adama Szymańskiego.

W program Tygodnika, którego rozmiary wciąż się rozszerzają, wchodzi, prócz belestryki, szkice obyczajowe, artykuły społeczne, literackie i krytyczne. Kronika tygodniowa pióra znanych feljetonistów. Cykl poezji cenniejszych poetów naszych. Korespondencje z kraju i zagranicą. Listy z prowincji, wraz z ilustracjami ważniejszych wypadków, dokonywanymi przez specjalnych korespondentów. Kronika najnowszych odkryć i wynalazków, na którą składają się pióra specjalistów, najszczerzejszy dział bibliograficzny i sprawozdawczy, szachy, logogryfy, rebusy, grafologia, odpowiedzi od redakcji, mody i rozrywki naukowe.

W bezpłatnym powieściowym dodatku umieszcza „Tygodnik” najświeższe utwory powieściowe pisarzy obcych.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie: miesięcznie kop. 67½, kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8; — w Cesarstwie i na prowincji: kwartalnie rs. 3, półrocznie rs. 6, rocznie rs. 12.

Prospekty i numery okazowe, zarówno jak i katalogi księgarskie, na żądanie przesyła się bezpłatnie.

ADRES: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, lub Administracja „Tygodnika Ilustrowanego”, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 15. W Krakowie Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

Redaktor **Dr. Józef Wolff.**—Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

Baumgarten & Mensendieck, Hamburg, Grimm 8.

Najtańsze źródło do nabywania. 562R

Tonkingów do cygarniczek.

Encyklopedia Humoru.

4 duże tomy.—Cena niższa z 8-ia na 3 rs. oraz tomy pojedyncze: 1-szy, 3-ci i 4-ty. Sprzedaje Księgarnia

B. Bolcewicz,
Saski Plac № 5. 1070

6 i 5 pokoiów,

z wszelkimi wygodami są do wynajęcia op 1-go lipca w skanalizowanym domu przy ul. Łotwej № 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 0611

MŁOCARNIA

27-io calowa i odpowiednia wialnia, używana ale w zupełnie dobrym stanie, do nabywania w Kantorze

I. Helbicha w Radomiu,
w cenie nader przystępnej. 1124

Pracownia Ubiorów Kościelnych

Jadwigi Baronowej Reiskiej,
Nowy-Swiat 45.

Wybór aparatów po możliwie niskich cenach. 1059



Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez **ESTEJĘ.** 8r

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.



Powoziki

na gumowych kołach, oryginalne **Petersburskie,**
w Fabr. Pow. Karola Sommera
w Warszawie. Leszno 36, dom własny. 1071

Prasa hydrauliczna,

jakoteż całe urządzenie, do fabryki kapeluszy, jest bardzo tanio do nabycia u E. Ruder, Łódź, ul. Zielona № 5, 265 b. 956r

Całodzienne życie za 10 rs. miesięcznie,

a z mieszkaniem rs. 12, z góry.—Obiad miesięczny rs. 5 z góry.—Ulica Nowomiejska Nr 26, mieszkania 6, na 1-u piętrze. 1132